

Sygn. akt **V K 115/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie w V Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSO Przemysław Filipkowski

Protokolanci : st. sekr. sąd. Joanna Ołdak, sekr. sąd. Joanna Fudecka, prot. sąd. Aneta Kiersnowska, st. sekr. sąd. Dorota Nędza, st. sekr. sąd. Daniel Jutrzenka, prot. sąd. Martyna Zakrzewska, sekr. sąd. Piotr Grodecki i prot. sąd. Kinga Mistewicz

w obecności prokuratora Moniki Kobryś

po rozpoznaniu w dniach 5 grudnia 2013 r., 10 lutego, 20 maja, 17 lipca, 19 września i 7 listopada 2014 r., 16 lutego, 4 marca, 13 kwietnia, 5 maja, 20 lipca, 31 sierpnia, 29 października, 9 i 10 grudnia 2015 r. sprawy:

**S. A. (1)**, syna J. i M. z domu W., urodzonego (...) w W.,

o s k a r ż o n e g o o t o, że:

w okresie od 29 lipca 1995 r. do 20 maja 1996 r. w W. i w L., woj. (...), działając jednoosobowo jako likwidator i przedstawiciel przedsiębiorstwa państwowego(...) Przedsiębiorstwo (...) (...)z siedzibą przy ul. (...) w W. (w likwidacji), a wcześniej jako jego zarządca komisaryczny, będąc zobowiązanym – na podstawie umowy zlecenia zawartej w dniu 28 lipca 1995 r. z Wojewodą (...) do zajmowania się sprawami majątkowymi w/wym. przedsiębiorstwa, poprzez nadużycie udzielonych mu uprawnień oraz niedopełnienia ciężących na nim obowiązków, poprzez zastosowanie dowolnej, niezgodnej z obowiązującymi przepisami procedury przetargowej, podając w zaproszeniu do udziału w przetargu nieograniczonym zamieszczonym w dzienniku (...) cenę wywoławczą S.P.W.-S. (...) nie wynikającą z oszacowania jego majątku, a nadto bez uzyskania wadium od spółki z o.o. (...) w terminie określonym regulaminem przetargu sprzedaży, po podjęciu rokowań z w/wym. oferentem – przez komisję przetargową – zgłaszającym wolę zakupu całości przedsiębiorstwa wraz z jego zobowiązaniami za kwotę 14.005.000,00 (czternaście milionów pięć tysięcy) złotych; nie przyjął przedmiotowej oferty i podejmując nieuzasadnione rokowania z oferentem, doprowadził do przyjęcia nowej, rażąco niekorzystnej oferty, sprzedał S.P.W.-S. (...) sp. (...) za kwotę 8.700.000,00 (osiem milionów siedemset tysięcy) złotych, w wyniku czego wyrządził szkodę majątkową wielkich rozmiarów – na kwotę nie mniejszą niż 5.305.000,00 (pięć milionów trzysta pięć tysięcy) złotych w mieniu Skarbu Państwa,

tj. o czyn z art. 296 § 1 i § 3 k.k.

o r z e k a :

1) **Oskarżonego S. A. (1)** uznaje za winnego dokonania zarzucanego mu czynu z art. 296 § 1 i 3 k.k. przyjmując, że był zobowiązany na podstawie ustawy i umowy zlecenia zawartej w dniu 28 lipca 1995 r. z Wojewodą (...) do zajmowania się sprawami majątkowymi Skarbu Państwa w postaci (...)Przedsiębiorstwa (...) (...), a nadto w dniu 1 sierpnia 1995 r. określił dowolny i sprzeczny z obowiązującymi przepisami regulamin przetargu i za to na podstawie art. 296 § 3 k.k. wymierza oskarżonemu karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 41 § 1 k.k. orzeka wobec niego zakaz zajmowania stanowisk w administracji publicznej na okres 3 (trzech) lat;

2) Na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonego S. A. (1) kwotę 400 (czteryście) zł tytułem opłaty oraz obciąża go pozostałymi kosztami sądowymi w sprawie.

## UZASADNIENIE

### ***Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W okresie od 16.10.1990 r. do 28.11.1997 r. Wojewodą (...) był B. J. (k.1 t. I, k.7-8 załącznik nr 1 t. I, k.7-8 t. I akt NIK). Z dniem 01.01.1995 r. Wojewoda (...) przejął uprawnienia i obowiązki organu założycielskiego dla przedsiębiorstwa państwowego – (...) Przedsiębiorstwa (...) (...)z siedzibą przy ul. (...) w W., które pozostawało w zarządzie komisarycznym (k.3 t. I, k.12 załącznik nr 1 t. I, k. 12 t. I akt NIK).

Oskarżony S. A. (1) był zarządcą komisarycznym SPW-S (...) w W.. Na majątek przedsiębiorstwa składała się m.in. zabudowana nieruchomość o powierzchni 12.864 m<sup>(2)</sup> przy ul. (...)/G., zabudowana nieruchomość o powierzchni 14.644 m<sup>(2)</sup> przy ul. (...) i zabudowana nieruchomość o powierzchni 991 m<sup>(2)</sup> przy ul. (...) w W., a nadto zabudowana nieruchomość o powierzchni 6.794 m<sup>(2)</sup> w Ż.. Najbardziej wartościowym składnikiem majątkowym była nieruchomość przy ul. (...)/G., której użytkownikiem wieczystym było przedsiębiorstwo, zaś znajdujące się tam budynki stanowiły jego własność. Do nieruchomości w Ż. (...) przysługiwało prawo użytkowania wieczystego, odnośnie nieruchomości przy ul. (...) toczyło się postępowanie o jej zasiedzenie, a nieruchomości przy ul. (...) dotyczyły prawa wynikające z rozbudowy budynku i nieprzerwanego posiadania. Budynki i piwnice na nieruchomości przy ul. (...)/G. były bardzo zniszczone i zagrzybione (k.92-95 tom I, 157-159 t. I, opinia merytoryczna k.933v, opinia k.936v-937 tom V).

Pismem z dnia 23.05.1995 r. S. A. wniósł o uchylenie zarządu komisarycznego i postawienie przedsiębiorstwa w stan likwidacji (k.941 t. V, k.13 załącznik nr 1 t. I, k.14 t. I NIK), a Wojewoda (...) postanowieniem nr 7 z 02.06.1995 r. wszczął postępowanie przygotowawcze w sprawie likwidacji i powołał Zespół Przygotowawczy (k. 941v t. V, k.3 t. I, k.14 załącznik nr 1 t. I, k.15 t. I NIK).

Stosownie do wniosku o likwidację w trybie art. 19 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych, na dzień 31.12.1994 r. przedsiębiorstwo państwowe (...) zatrudniało 188 osób, a jego wynik finansowy wykazywał stratę w wysokości 25.281 mln starych zł /tj. 2.528.100 zł/ brutto i 26.227 mln starych zł /tj. 2.622.700 zł/ netto (k.932v tom V). Na dzień 30.04.1995 r. zatrudnienie wynosiło 187 osób (opinia merytoryczna k.934 tom V) bądź 170 osób (k.937v tom V, opinia k.23 załącznik nr 1 t. I).

Strata netto przedsiębiorstwa wyniosła : w 1993 r. 18.305 mln starych zł, w 1994 r. 26.227 mln starych zł, a na dzień 30.04.1995 r. 7.788 mln starych zł. Aktywa określono zaś na 68.877 mln starych zł. Przedsiębiorstwo w latach 1992-1993 r. utraciło rynki zbytu. Zadłużenie (...) wobec Skarbu Państwa wynosiło : na 31.12.1993 r. 30.575 mln starych zł, na 31.12.1994 r. 60.044 mln starych zł, a na 30.04.1995 r. 69.780 mln starych zł (opinia k.934-934v, 937v-938 tom V).

Zespół Przygotowawczy 16.06.1995 r. wydał opinię (k. 936-939 t. V, k.20-26 załącznik nr 1 t. I, k.21-27 t. I akt NIK), iż :

- 1) istnieje pilna potrzeba likwidacji przedsiębiorstwa w oparciu o art. 19 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 18a ustawy o przedsiębiorstwach państwowych;
- 2) podstawowym celem likwidacji będzie zadysponowanie uwłaszczonymi, zorganizowanymi częściami mienia przedsiębiorstwa w taki sposób, aby zaspokoić wierzycieli;
- 3) wyłoniony w drodze przetargu - w trybie rozporządzenia RM z 25.06.1990 r. - kontrahent, nabywający prawo własności składników przedsiębiorstwa, powinien zostać zobowiązany do wydzierżawienia pozostałej, nie uwłaszczonej, produkcyjnej części przedsiębiorstwa do czasu uregulowania jej stosunków prawnych.

Zespół Przygotowawczy w „Ramowym programie likwidacji” w pkt 3 wskazał na konieczność dokonania wyceny majątku przedsiębiorstwa dla celów przetargowych, w pkt 6 - na zadysponowanie mieniem w trybie przetargu, w pkt 7 - na zaspokojenie wierzycieli zgodnie z przepisami prawa upadłościowego, a w pkt 8 - na dokończenie procesu uregulowania stosunków prawnych nieuwłaszczonej części majątku przedsiębiorstwa, a następnie zadysponowanie nią w trybie jak w pkt 6 (k. 938v-939 t. V, k.25-26 załącznik nr 1 t. I).

S. A. w trakcie posiedzenia Zespołu Przygotowawczego 12.06.1995 r. podał, że nie jest całkowicie znana wartość majątku przedsiębiorstwa, a od 1994 r. zgłosiło się kilku inwestorów, spośród których wykluczono wszystkich, którzy chcieliby kupić majątek za kredyt nim poręczony oraz tych, którzy zainteresowani byli tylko częścią dóbr (k.30-33 załącznik nr 1 t. I, k.31-34 t. I NIK).

W opinii Zespołu Przygotowawczego podano, iż według wstępnej opinii biegłego szacunkowa wartość uwłaszczonych składników majątku przedsiębiorstwa to 13 mln zł, a zainteresowanie zakupem przedsiębiorstwa wykazało 3 inwestorów zagranicznych. Komisja Zakładowa (...) 21.06.1995 r. i Ogólne Zebranie Pracowników 22.06.1995 r. pozytywnie zaopiniowały wnioski Zespołu Przygotowawczego i Zarządcy Komisarycznego dotyczące likwidacji przedsiębiorstwa. Ogólne Zebranie Pracowników zastrzegło, że 1) sposób zagospodarowania składników majątkowych powinien zagwarantować dalsze zatrudnienie, 2) wybrany inwestor powinien zagwarantować ciągłość produkcji i zapewnić środki na rozwój (k.934v-935, 936-940v tom V, k.28-30 t. I NIK).

W dniu 28 lipca 1995 r. S. A. zawarł z Wojewodą (...), w imieniu którego występował M. S.– Dyrektor Wydziału Przekształceń Strukturalno-Własnościowych, umowę zlecenia. Zgodnie z treścią tej umowy S. A. jako likwidator został zobowiązany do zajmowania się sprawami majątkowymi Skarbu Państwa w postaci (...) Przedsiębiorstwa (...) (...)do dnia 31.07.1996 r., a zakończenie działalności operacyjnej likwidowanego przedsiębiorstwa określono na dzień 30.06.1996 r. Wynagrodzenie oskarżonego obciążało przedsiębiorstwo i wliczano je w koszty likwidacji. Umowa kończyła się z chwilą zakończenia likwidacji i wypełnienia czynności określonych w § 4 i § 5 zarządzenia nr 40 Wojewody (...) z 31.07.1995 r. Zakres obowiązków likwidatora ramowo określało w/w zarządzenie nr 40 (k.48-49 t. I, k.39-41 załącznik nr 1 t. I, k.40-41 t. I NIK, oryginał k.10-11 teczka PSW (...) z (...)).

Dnia 31.07.1995 r. Wojewoda (...) – B. J. wydał zarządzenie nr 40, mocą którego uchylił zarząd komisaryczny (...) Przedsiębiorstwa (...) i z dniem 01.08.1995 r. postawił przedsiębiorstwo w stan likwidacji na wniosek zarządcy komisarycznego, ponieważ sytuacja ekonomiczno-finansowa nie pozwalała na wywiązywanie się z zobowiązań wobec Skarbu Państwa. Zarządzenie określiło, iż celem likwidacji jest zadysponowanie mieniem przedsiębiorstwa w celu pokrycia zobowiązań. Na likwidatora wyznaczono S. A. (1), który wykonywał prawa i obowiązki organów przedsiębiorstwa w zakresie niezbędnym do zakończenia jego działalności. Likwidator bez zgody organu założycielskiego tj. wojewody nie mógł zaciągać nowych zobowiązań i składać oświadczeń woli co do rozporządzenia mieniem przedsiębiorstwa w innym celu niż pokrycie zobowiązań. Zgodnie z zarządzeniem, do obowiązków likwidatora w szczególności należało : 1) zgłoszenie do rejestru przedsiębiorstw państwowych wniosku o dokonanie wpisu o otwarciu likwidacji; 2) zawiadomienie o otwarciu likwidacji banku finansującego, urzędu skarbowego, ZUS, WUS, urzędów finansowych gmin, Wojewódzkiego Inspektoratu OC; 3) sporządzenie na dzień otwarcia likwidacji bilansu przedsiębiorstwa; 4) sporządzenie planu finansowego likwidacji; 5) przekazanie organowi założycielskiemu dokumentacji oraz sprawozdania z likwidacji przedsiębiorstwa. Sprzedaż majątku przedsiębiorstwa i zaspokojenie wierzycieli miało nastąpić na podstawie przepisów prawa upadłościowego (k.496-498 t. III, 931-932 t. V, k.36-38 załącznik nr 1 t. I, k.37-39 t. I NIK).

Oskarżony S. A. w dniu 01.08.1995 r. określił regulamin przetargu na sprzedaż części lub całości majątku trwałego i ruchomego oraz wartości niematerialnych i prawnych SPW-S (...) w likwidacji. Stosownie do § 1 powołał Komisję ds. Przetargu w składzie : J. Z. (1) jako Przewodniczący oraz członkowie M. G. (1) jako przedstawiciel zarządu, E. K. (1) jako przedstawiciel załogi i J. J. (2) jako przedstawiciel związków zawodowych. Zgodnie z § 2 regulaminu, przed ogłoszeniem przetargu likwidator zlecał wycenę majątku przedsiębiorstwa i określał cenę wywoławczą. § 3 stanowił, iż Komisja ustala wadium w wysokości 1 mln zł tytułem zabezpieczenia wykonania w terminie przetargu. Wedle § 4 Komisja przeprowadzała 2-etapowy przetarg w formie: I – przetargu ofertowego pisemnego i II – rokowań. Zgodnie

z § 6 likwidator ogłaszał obwieszczenie o przetargu i przygotowywał informację o przedsiębiorstwie. § 7 stanowił, iż obwieszczenie o przetargu zamieszcza się w (...) i określa ono m.in. charakterystykę przedmiotu przetargu; wysokość wadium oraz termin i miejsce jego wpłaty; informację, że złożenie oferty zakupu jest równoznaczne z akceptacją warunków i regulaminu przetargu. § 10 stanowił, że bierze udział w przetargu oferta pod warunkiem, iż upoważniony przedstawiciel oferenta przedstawi niebudzący wątpliwości dowód uiszczenia w terminie wymaganego wadium. Stosownie do § 14 Komisja wybierała maksymalnie 3 oferty i przedstawiała je likwidatorowi w celu kwalifikacji do drugiego etapu przetargu – rokowań. § 15 określał, że Komisja może unieważnić przetarg, gdy żadna z ofert nie spełnia warunków umożliwiających jej przyjęcie. Wedle § 17 na podstawie uchwały Komisji i decyzji likwidatora Przewodniczący zarządzał pisemne zawiadomienie nabywcy o przyjęciu jego oferty, zaś pozostałych oferentów o decyzji Komisji. § 19 stanowił, że bezzwłocznie po wypłaceniu ceny nabycia sporządzona zostaje umowa sprzedaży (k.162-167 t. I, k.69-74 załącznik nr 1 t. I, k.72-77 t. I NIK). Powyższy regulamin przetargu był dowolny i sprzeczny z obowiązującymi przepisami.

W dniu 30.09.1995 r. w gazecie „(...)” ukazało się ogłoszenie S. A. jako likwidatora o publicznym zaproszeniu do udziału w przetargu nieograniczonym w formie składania pisemnych ofert i rokowań na sprzedaż części lub całości majątku trwałego i ruchomego oraz wartości niematerialnych i prawnych SPW-S (...). W ogłoszeniu tym wskazano m.in., że przedsiębiorstwo zatrudnia 184 pracowników, składniki mienia zostały opisane w informacji o przedsiębiorstwie, cena wywoławcza wynosi 14 mln zł. Pisemne oferty w zamkniętej kopercie należało złożyć do 21.10.1995 r., a 1 mln zł wadium wpłacić na rachunek przedsiębiorstwa najpóźniej na dzień przed otwarciem ofert tj. przed 28.10.1995 r. Oferent miał zapoznać się i przyjąć bez zastrzeżeń warunki zawarte w regulaminie przetargu i informacji o przedsiębiorstwie. W razie niestawienia się oferenta do zawarcia umowy, wadium miało ulec przepadkowi na rzecz sprzedającego. W razie zawarcia umowy wadium podlegało zaliczeniu na poczet ceny nabycia. Przetarg można było unieważnić bez podania przyczyn. Przewidziano możliwość oglądania przedsiębiorstwa i udzielania informacji (k.63, 68 t. I, k.67-68 załącznik nr 1 t. I, k.70-71 t. I NIK). Cena wywoławcza nie wynikała z oszacowania majątku (...).

W „Charakterystyce przedmiotu przetargu” opisano SPW-S (...). Podano profil i możliwości produkcyjne, wielkość /184 osoby/ i strukturę zatrudnienia, system i strukturę sprzedaży, 4 użytkowane nieruchomości i dokładnie je przedstawiono wskazując uprawnienia do nich, park maszynowy, wartości niematerialne i prawne, perspektywy rozwoju po kompleksowej modernizacji. Opisano stan aktywów i pasywów na dzień 30.06.1995 r., a w tym określono majątek trwały na 5.541.200 zł, majątek obrotowy na 3.295.700 zł i zobowiązania na 8.359.000 zł za lata 1992-1995 oraz nierozliczony wynik finansowy z lat ubiegłych /tj. skumulowaną stratę/ na 4.453.200 zł. Zastrzeżono, że zobowiązania budżetowe obejmują tylko należności główne, czyli bez odsetek, a zatem rzeczywiste zobowiązania są jeszcze większe. Dołączono zestawienie zobowiązań budżetowych na 31.08.1995 r. na kwotę 8.069.274,80 zł (k.155-161 t. I, k.72-78 załącznik nr 2 t. II, k.79-85 t. II NIK).

Na zlecenie S. A., A. K. (2) i E. S. (1) w październiku 1995 r. sporządzili operat szacunkowy przewidujący 3 warianty wartości przedsiębiorstwa (...). Wartość nieruchomości przy ul. (...) dla alternatywnego użytkowania przyjęli na 10.290.000 zł tj. 320 USD/m<sup>(2)</sup>, a więc poniżej poziomu rynkowego, i miała ona zastosowanie do wszystkich 3 wariantów. Znajdujące się tam piwnice przewidziano do wyburzenia. W wariantcie I zakładającym kontynuowanie działalności w dziedzinie przetwórstwa owocowo-warzywnego przez inwestora wartość (...) wyliczono na 16.158.567 zł. W wariantcie II zakładającym etapową likwidację budynków wartość (...) wyliczono na 14.138.601 zł. W wariantcie III zakładającym przeniesienie działalności z ul. (...) wartość (...) wyliczono na 13.443.075 zł (k.136-154 t. I, k.198-216 załącznik nr 1 t. I, k.22-55 załącznik nr 25, k.205-223 t. I NIK). W operacie nie uwzględniono majątku obrotowego przedsiębiorstwa w wysokości ponad 3 mln zł (k.18 t. I, k.16 załącznik nr 21).

Oferty złożyło 2 oferentów - (...) sp. z o.o. w W. i (...) sp. z o.o. w W. (k.69 t. I, k.231 załącznik nr 1 t. I, k.79 i 238 t. I NIK). (...) sp. z o.o. w ofercie podpisanej przez Przewodniczącego Rady Nadzorczej W. F., Prezesa Zarządu E. W. (1) i Wiceprezesa Zarządu J. D. (1) podał, że zakupi w całości SPW-S (...) za kwotę 14.005.000 zł i cena zostanie zapłacona w dniu podpisania aktu notarialnego umowy sprzedaży. Spółka oświadczyła, że znana jest jej informacja zawarta w charakterystyce przedmiotu przetargu i regulamin przetargu oraz przyjmuje treść tych dokumentów bez zastrzeżeń.

Zapewniła, iż dysponuje środkami finansowymi na zakup i na koszty realizacji programu modernizacji (...) bez konieczności obciążania nabywanego majątku. Nastąpi relokacja produkcji winiarskiej i rozlewni do nowego zakładu oraz relokacja produkcji octu i musztardy do zakładu w Ż. Istnieje realna możliwość otwarcia bądź poszerzenia rynków eksportowych, a spółka przewiduje intensyfikację produkcji i utrzymanie dotychczasowego poziomu zatrudnienia (k.87-89 t. I, k.221-223 załącznik nr 1 t. I, k.228-230 t. I NIK),

Komisja Przetargowa w dniu 28.10.1995 r. dokonała otwarcia ofert. Oferta (...) w W. została uznana za nieważną z uwagi na brak wpłaty wadium. Za ważną uznano ofertę (...) sp. z o.o., ponieważ wbrew regulaminowi i treści ogłoszenia uznano za wystarczającą informację (...) SA, że spółka (...) 27.10.1995 r. poleciła realizację przelewu kwoty 1.000.000 zł na rzecz (...) tytułem wadium. Następnie Komisja Przetargowa przedłożyła ofertę spółki (...) likwidatorowi w celu kwalifikacji do 2-go etapu tj. rokowań.

S. A. nie przyjął od razu tej oferty i nie przystąpił do natychmiastowej sprzedaży przedsiębiorstwa. Zamiast tego oskarżony uznał ofertę za ważną i zakwalifikował ją 06.11.1995 r. do rokowań. Następnie dnia 08.11.1995 r. doszło do zmiany oferty przez spółkę (...) poprzez zamiar zapłaty ceny równej zobowiązaniom budżetowym przedsiębiorstwa z powołaniem się na nieuregulowany stan prawny 2 nieruchomości i chęć zrezygnowania z posesji przy ul. (...). (...) sp. z o.o. E. W. (1) podał, że Wydział Architektury D. W. nie dopuszcza możliwości utrzymania produkcji przemysłowej w zakładzie przy ul. (...) i spółka będzie zmuszona stworzyć warunki produkcji w innym miejscu. Następnie w piśmie z 09.11.1995 r. spółka (...) powtórzyła te argumenty i obniżyła cenę zakupu przedsiębiorstwa do 8 mln zł. W tej sytuacji Komisja Przetargowa przeprowadziła rokowania, w trakcie których doszło do istotnej zmiany warunków sprzedaży przedsiębiorstwa – przewidziano negocjacje z organem skarbowym w celu umorzenia zobowiązań podatkowych, a spółka (...) zadeklarowała jedynie 8 mln zł za przedsiębiorstwo. 19.12.1995 r. Komisja Przetargowa z udziałem S. A. ustaliła, że w mieniu polikwidacyjnym pozostaną m.in. zaległe zobowiązania budżetowe, a tylko zobowiązania bieżące przejmie nabywca. 07.02.1996 r. Komisja Przetargowa stwierdziła zakończenie negocjacji i postanowiła wskazać likwidatorowi spółkę (...) jako kontrahenta spełniającego warunki do zakupu (...) oraz zaproponowała likwidatorowi wynegocjowanie ostatecznych warunków sprzedaży (protokoły posiedzeń k.64-71 i 74-86 t. I, k.75-79, 81-85 załącznik nr 1 t. I, k.78-82, 84-88, 91 t. I NIK, k.86, 90-91, 93-95, 101-109 t. II NIK, pisma k.72, 73, 168-169 t. I, k.80, 86-87 załącznik nr 1 t. I, k.89-90 t. I NIK, k.87-88 t. II NIK).

W grudniu 1995 r. prof. S. K. (1) i dr A. K. (2) sporządzili „Syntetyczne opracowanie potencjalnych ekonomiczno-finansowych skutków upadłości SPWS (...), zgodnie z którym od 1993 r. przedsiębiorstwo wykazuje rosnącą stratę i zadłużenie. Wartość likwidacyjną majątku (...) określono na kwotę 9.457.500 zł, a zobowiązania na kwotę 10.527.300 zł. Przy uwzględnieniu potencjału rozwojowego nieruchomości przy ul. (...) wartość majątku przedsiębiorstwa wyznaczono na sumę 17.505.500 zł, a po pomniejszeniu o wysokość zobowiązań, które musiałby pokryć nabywca, potencjalną wartość rynkową (...) określono na kwotę 6.978.200 zł. W wariantcie I zakładającym kontynuowanie działalności w dziedzinie przetwórstwa owocowo-warzywnego przez inwestora wartość (...) wyliczono na 8.110.567 zł. W wariantcie II zakładającym etapową likwidację budynków z zamiarem kontynuacji działalności na obrzeżach miasta wartość (...) przyjęto na 14.138.601 zł. W wariantcie III zakładającym realizację deweloperską przy ul. (...) z etapowym przeniesieniem działalności wartość (...) przyjęto na 13.443.075 zł. Koszty zwolnień grupowych pracowników wskazano na 279.249 zł, koszty dodatkowych odszkodowań dla pracowników na 537.273 zł, koszty zasiłków dla bezrobotnych na 231.840 zł, zarządzanie masą upadłości na 794.000 zł, a utratę korzyści podatkowych na 4.486.800 zł. Przewidywane wydatki na zmianę lokalizacji zakładów bez nowych linii technologicznych i wyposażenia określono na 22.700.000 zł. We wnioskach wskazano, że nie jest możliwa spłata całości zobowiązań przedsiębiorstwa z uwagi na przymus relokacji i towarzyszące inwestycje, a odwołanie właściwej decyzji spowoduje dalszą redukcję wartości rynkowej i bankructwo (...) (k.3-33 załącznik nr 21).

W trakcie rokowań prowadzonych przez Komisję Przetargową SPW-S (...) został poinformowany przez Naczelnika Wydziału Architektury D. W. Gminy (...) pismem z 08.01.1996 r., że zgodnie z planem ogólnym zagospodarowania przestrzennego (...) W. z 28.09.1992 r. teren przy ul. (...) położony jest w obszarze centralnego zespołu usługowo-mieszkaniowego C-1.2, gdzie : a) preferuje się lokalizowanie funkcji usługowych III stopnia stanowiących uzupełnienie ścisłego centrum w zakresie administracji, współpracy gospodarczej, placówek naukowo-badawczych

itp. oraz zespołów mieszkaniowych stowarzyszonych z programem urządzeń obsługi mieszkańców; b) dopuszcza się utrzymanie i lokalizowanie innych funkcji nie kolidujących z funkcjami preferowanymi; c) wyklucza się lokalizowanie uciążliwych obiektów produkcyjnych, magazynów i składów; d) ustala się nadzór Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków polegający na uzgodnieniu możliwości i warunków realizacji inwestycji (pismo k.92-93 załącznik nr 2 t. II, k.99-100 t. II NIK). Podobne wnioski wpływały także z pisma Naczelnika Wydziału Architektury D. W. Gminy (...) z 19.10.1995 r., według którego plan miejscowy zaleca systematyczne uwalnianie terenów baz, składów i zakładów (k.34-35 załącznik 21). S. A. i Komisja Przetargowa mieli zatem pełną świadomość, iż na nieruchomości przy ul. (...) Urząd D. W. Gminy (...) dopuszcza jedynie inwestycje usługowo-mieszkaniowe i zbliżone.

W lutym 1996 r. A. K. (2) sporządził operat szacunkowy majątku trwałego (...), dotyczący wartości budynków i budowli (k.70-94 załącznik 25).

Komisja Przetargowa w porozumieniu ze spółką (...) przyjęła Projekt szczegółowych warunków umowy kupna-sprzedaży SPW-S (...), w którym przewidziano m.in. cenę 8.300.000 zł, wyłączenie zobowiązań /długów/ przedsiębiorstwa oraz zobowiązanie nabywcy do utrzymania przez 36 miesięcy zatrudnienia i profilu produkcyjnego z wyłączeniem nieruchomości przy ul. (...), z której zakłady zostaną przeniesione do nowego obiektu w W. (k.89-94 załącznik nr 1 tom I, k.301-306 teczka nr 2A, k.92-97 t. I NIK).

W dniu 18.03.1996 r. spółka (...) wystąpiła do Wydziału Architektury (...) D. W. o wydanie decyzji ustalającej warunki zabudowy terenu przy ul. (...) w W. dla zespołu biurowo-usługowego (k.134 t. I, k.134 załącznik nr 2 t. II, k.147 t. II NIK). Zgodnie z wydaną z upoważnienia Prezydenta m.st. W. decyzją Naczelnika Wydziału Architektury w Urzędzie D. W. z 15.05.1996 r. nr 86/96/U/W. oraz mapą, dla nieruchomości przy ul. (...) ustalono warunki zabudowy i zagospodarowania terenu w postaci inwestycji polegającej na budowie zespołu biurowo-usługowo-mieszkaniowego z maksymalną wysokością budynku 140 m oraz powierzchnią: biuro - 79200 m<sup>2</sup>, gastronomii - 1000 m<sup>2</sup>, handlu - 4000 m<sup>2</sup>, garaży - 40000 m<sup>2</sup> i powierzchnią całkowitą - 127.000 m<sup>2</sup>. Zaznaczono, iż wymagana jest współpraca wszystkich inwestorów realizujących swoje inwestycje w kwartale ulic (...) (k.124-133 załącznik nr 2 t. II, k.137-146 t. II NIK).

W dniu 20 maja 1996 r. w Kancelarii Notarialnej Z. K. oskarżony S. A. jako likwidator zawarł z E. W. (1) i J. D. (1) - działającymi w imieniu sp. (...) notarialną umowę sprzedaży (...) Przedsiębiorstwa (...) (...) na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedsiębiorstwo (...) zostało sprzedane w całości w rozumieniu art. 55<sup>(1)</sup> k.c. wraz z przysługującymi mu prawami i zobowiązaniami z wyłączeniem udziałów w (...) sp. z o.o. oraz zobowiązań wymienionych w § 5 tj. w szczególności podatkowych. S. A. sprzedał S.P.W.-S. (...) za kwotę 8.700.000 zł. Stawający okazali decyzję nr (...) /W. o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu przy ul. (...) /G., wydaną przez Naczelnika Wydziału Architektury w Urzędzie D. W. z 15.05.1996 r., ustalającą zabudowę terenu zespołem biurowo-usługowo-mieszkaniowym. Z decyzji tej wynikała konieczność przeniesienia zakładów zlokalizowanych na w/w nieruchomości w inne miejsce (k.90-114 t. I, k.95-119 załącznik nr 1 t. I, k.2-13 załącznik nr 3, k.98-122 t. I NIK, wypis k.48-70 teczka PSW (...) 1995-1997 z MUW). Oskarżony działał wówczas zamiast wojewody, ale bez jego upoważnienia.

Przy zawieraniu tej umowy S. A. okazał ostateczne decyzje podatkowe o umorzeniu zobowiązań (...) z odsetkami z 29.03.1996 r. na sumę 5.269.922,90 zł, z 04.04.1996 r. na sumę 367.752 zł, z 19.04.1996 r. na sumę 1.161.206,86 zł, z 23.04.1996 r. na sumę 222.655,10 zł tj. łącznie na kwotę 7.021.546,86 zł. Oskarżony oświadczył, że przedsiębiorstwo posiada na dzień 08.05.1996 r. zaległości podatkowe wobec Skarbu Państwa na sumy: a) 1.917.287,70 zł z tytułu VAT; b) 5.258.740,30 zł z tytułu podatku akcyzowego; c) 24.449,60 zł z tytułu podatku od osób fizycznych; d) 10.615,80 zł z tytułu kosztów egzekucyjnych. Ponadto na dzień 25.04.1996 r. posiada zaległości: e) na kwotę 45.738,06 zł z tytułu podatku od nieruchomości; f) na sumę 67.968,87 zł wobec ZUS; g) na kwotę 2728,60 zł z tytułu opłat za użytkowanie wieczyste (k.100-103 t. I). Zaległości a-g) łącznie wynosiły 7.327.528,93 zł. Zaległości te stosownie do § 1 umowy po sprzedaży pozostały po stronie likwidatora tj. Skarbu Państwa - Wojewody (...), zaś S. A. oświadczył, że wierzyciele przedsiębiorstwa z wyjątkiem (...) sp. z o.o. zostali już zaspokojeni (k.91 i 102 t. I), a zatem przedsiębiorstwo (...) sprzedano bez większych obciążeń. Spółka (...) przejęła jedynie bieżące zobowiązania w kwocie 905.559 zł (k.489-490

t. III, k.173 t. I NIK). Kwota uzyskana ze sprzedaży przewyższała jedynie o sumę 1.372.471,07 zł wskazane zaległości (...), które musiał pokryć likwidator i Wojewoda (...). Ponadto na poczet ceny uległa zaliczeniu kwota 1.000.000 zł wadium, którą uprzednio wydano na pokrycie zobowiązań podatkowych przedsiębiorstwa (k.107 t. I).

Aktem notarialnym (...) sp. z o.o. zobowiązany był do zapłaty kwoty 7.400.000 zł do dnia 30.05.1996 r., a kwoty 300.000 zł w terminie 30 dni od umowy na rachunek bankowy (...). (...) sp. z o.o. na ten zakup uzyskał kredyt w wysokości 8.300.000 zł w banku (...) SA, którego zabezpieczeniem została hipoteka na nieruchomości (...) i weksel in blanco. S. A. zobowiązał się do przeznaczenia kwoty 7.400.000 zł na zapłatę w/w zaległości i wykreślenia hipoteki przymusowej z nieruchomości (...), jak też przeznaczenia kwoty 300.000 zł na doprowadzenie do zakończenia likwidacji i wykreślenia przedsiębiorstwa z rejestru przedsiębiorstw państwowych (k.108-109, 111 t. I).

(...) sp. z o.o. przekazał kwotę 7.400.000 zł dnia 20.05.1996 r., kwotę 25.000 zł - 17.06.1996 r. i kwotę 275.000 zł - 06.08.1996 r. S. A. uzyskane sumy /plus 1 mln zł wpłaconego wcześniej wadium/ przeznaczył na spłatę zobowiązań w jeszcze wyższej kwocie 8.442.102,45 zł, a kwotę 155.950,07 zł przekazał na pokrycie kosztów likwidacji (sprawozdanie z procesu likwidacji k.489 t. III).

W rezultacie po zakończonej 31.10.1996 r. likwidacji do Skarbu Państwa wpłynęła jedynie kwota 101.881,42 zł (opinia k. 116 t. I, sprawozdanie z procesu likwidacji k.480, 489 t. III, wniosek k.195 załącznik nr 1 t. I, protokół k.198-199 t. I NIK).

W umowie kupna-sprzedaży nabywca (...) sp. z o.o. zobowiązał się m.in. do stosowania zasad wynagradzania pracowników zgodnie z zakładowym układem zbiorowym pracy, utrzymania stanu zatrudnienia i używania nazwy (...) przez okres co najmniej 36 miesięcy, „dołożenia wszelkich starań w celu zachowania przez okres co najmniej 36 miesięcy profilu produkcyjnego nabytego przedsiębiorstwa w granicach interesu ekonomicznego (...) sp. z o.o., przy czym zobowiązanie to nie dotyczy zakładów zlokalizowanych na (...) nieruchomości w W. przy ul. (...) /G., których produkcja zostanie przeniesiona do nowego obiektu zlokalizowanego na terenie (...) W.” (k.106-107 t. I). Nabywca zobowiązał się do przeniesienia w/w zakładu na wydzierżawioną nieruchomość przy ul. (...) w W. (k.110 t. I).

Stosownie do protokołu przekazania dokumentów, spółka (...) przejęła aktywa (...) o księgowej wartości 9.810.638,33 zł i pasywa o księgowej wartości 905.559 zł (k.115 t. I, k.169 załącznik nr 1 t. I).

W chwili sprzedaży faktyczna wartość SPW-S (...) wynosiła około 25.473.829, 39 zł (opinia biegłego B. M. k.305).

W ten sposób S. A. (1) w okresie od 29 lipca 1995 r. do 20 maja 1996 r. w W. i w L., woj. (...), działając jednoosobowo jako likwidator i przedstawiciel przedsiębiorstwa państwowego (...) z siedzibą przy ul. (...) w W. (w likwidacji), a wcześniej jako jego zarządca komisaryczny, będąc zobowiązanym – na podstawie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych z 25.09.1981 r. /Dz. U. nr 18 z 1991 r., poz. 80 ze zm./ i na podstawie umowy zlecenia zawartej w dniu 28 lipca 1995 r. z Wojewodą (...) do zajmowania się sprawami majątkowymi Skarbu Państwa w postaci (...) Przedsiębiorstwa (...) (...), poprzez nadużycie udzielonych mu uprawnień oraz niedopełnienia ciężących na nim obowiązków, poprzez określenie w dniu 1 sierpnia 1995 r. dowolnego i sprzecznego z obowiązującymi przepisami regulaminu przetargu oraz następnego zastosowanie dowolnej, niezgodnej z obowiązującymi przepisami procedury przetargowej, podając w zaproszeniu do udziału w przetargu nieograniczonym, zamieszczonym w dzienniku (...) cenę wywoławczą S.P.W.-S. (...) nie wynikającą z oszacowania jego majątku, a nadto bez uzyskania wadium od spółki z o.o. (...) w terminie określonym regulaminem przetargu sprzedaży, po podjęciu rokowań z w/wym. oferentem – przez komisję przetargową – zgłaszającym wolę zakupu całości przedsiębiorstwa wraz z jego zobowiązaniami za kwotę 14.005.000 złotych; nie przyjął przedmiotowej oferty i podejmując nieuzasadnione rokowania z oferentem, doprowadził do przyjęcia nowej, rażąco niekorzystnej oferty, sprzedał S.P.W.-S. (...) sp. (...) za kwotę 8.700.000 złotych, w wyniku czego wyrządził szkodę majątkową wielkich rozmiarów – na kwotę nie mniejszą niż 5.305.000 złotych w mieniu Skarbu Państwa.

**Powyższy stan faktyczny** Sąd ustalił na podstawie: zeznań świadków M. S. (1) (k.170-172 t. II, 229-230 t. III, 881-883 t. V), częściowo J. S. (1) (k.60-62 t. I, 232 t. II, 896-903 t. V), częściowo J. Z. (1) (k.173-175 t. I, 225-226 t.

II, 967-977 t. V), częściowo M. G. (1) (k.222-223 t. II, 989-998 t. V), częściowo J. J. (2) (k.224 t. II, 1044-1046 t. VI), częściowo E. K. (1) (k.227-228 t. II, 1046-1049 t. VI), częściowo A. K. (2) (k.187-188 t. I, 1012-1018 t. VI), częściowo E. S. (1) (k.189-190 t. I, 1041-1044 t. VI), D. W. (1) (k.185-186 t. I, 904-910 t. V) i J. B. (1) (k.183-184 t. I, 1035-1037 t. VI), częściowo H. I. (1) (k.470-472 t. III, 1069-1072 t. VI), S. K. (1) (k.533-535 t. III, 1072-1076 t. VI), J. D. (1) (k.591-592 t. III, 1076-1078 t. VI), E. W. (1) (k.242-244 t. I akt NIK) i T. K. (k.3-4 t. II akt NIK), Z. K. (k.551-552 t. III), częściowo wyjaśnień oskarżonego S. A. (k.316-323, 555-558, 871-881, 977-978), opinii biegłego B. M. (2) (k.281-306 t. II, 598-617 t. III, 688-691 i 708-739 t. IV, 1155-1160 t. VI), protokołu kontroli NIK (k.1-47), umowy zlecenia (k.48-49 t. I, 499-500 t. III), ogłoszenia (k.63 t. I), protokołów posiedzeń (k.64-71 i 74-86), pism (k.72, 73, 134, 168-169 t. I), oferty (k.87-89 t. I), umowy sprzedaży (k.90-114 t. I), protokołu (k.115 t. I), opinii (k.116 t. I), operatu szacunkowego (k.136-154 t. I, k.22-55 załącznik nr 25), charakterystyki przedmiotu przetargu (k.155-161 t. I), regulaminu przetargu (k.162-167 t. I), pisma NIK i informacji o wynikach kontroli (k.193-197 t. I), sprawozdania z procesu likwidacji (k.479-492 t. III), zarządzenia nr 40 (k.496-498 t. III), dokumentacji z MSP (k.926-964 t. V), decyzji (k.7-8 załącznik nr 1 t. I), porozumienia (k.12 załącznik nr 1 t. I), pisma (k.13 załącznik nr 1 t. I), postanowienia nr 7 (k.14 załącznik nr 1 t. I), opinii (k.20-26 załącznik nr 1 t. I), opracowania (k.3-33 załącznik nr 21), 25 załączników, 5 teczek z MUW i 2 tomów akt NIK oraz pozostałych dokumentów zaliczonych w poczet materiału dowodowego sprawy.

**Sąd skonfrontował wyjaśnienia oskarżonego** z zeznaniami świadków i zebraną dokumentacją.

**Oskarżony S. A. (1)** w toku postępowania nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu i wyjaśnił (k. 316-323 t. II, 555-558 t. III, 871-881, 977-978 t. V), iż podjął się funkcji likwidatora SPW-S (...)po opinii zespołu przygotowawczego, w skład którego wchodził przedstawiciel organu założycielskiego, banku finansującego, izby skarbowej, załogi przedsiębiorstwa i głównej księgowej. Opinia ta ściśle określała sposób postępowania z przedsiębiorstwem (k.317v). Zarządzenie Wojewody (...) również precyzowało zakres kompetencji i uprawnień likwidatora, które miały związek z przepisami wynikającymi z ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (k.317v-318). W procesie likwidacji istotą sprawy jest spełnienie warunków zaspokojenia lub zabezpieczenia wierzycieli. Wszystkie procedury w tym zakresie zostały wykonane zgodnie z obowiązującymi przepisami. Na początku likwidacji został sporządzony bilans otwarcia, wykonany spis z natury, zarchiwizowane dokumenty ze szczególnym uwzględnieniem kategorii A, wykonana została wycena majątku przedsiębiorstwa. Powołano Komisję Przetargową, ogłoszono przetarg, który miał być 2-etapowy ze względu na konieczność dookreślenia w akcie notarialnym dodatkowych obowiązków nabywcy (k.318-319, 876). Komisję Przetargową powołał oskarżony (k.872).

Procedura przetargowa nie była dowolna, a oparta na obowiązujących przepisach (k.871). Zasady otwarcia likwidacji i to postępowanie określają art. 19 i 18a ustawy o przedsiębiorstwach państwowych, a aktem pomocniczym jest rozporządzenie Rady Ministrów i jego § 50, określający zastosowanie prawa upadłościowego z 1934 r. /art.113/ do zagospodarowania majątku przedsiębiorstwa i sposoby zaspokojenia wierzycieli (k.871).

Skoro przetarg miał być 2-etapowy – oferta a później rokowania, to nie mógł oferentowi odmówić uczestnictwa w tym II-im etapie przetargu, ani nie było to w interesie Skarbu Państwa i przedsiębiorstwa. Wynikało to z tego, że 2 składniki, czyli nieruchomości przy ul. (...) i przy ul. (...) nie miały uregulowanego stanu prawnego. Drugim argumentem była opinia zebrania załogi i konieczność negocjacji pakietu socjalnego (k.871).

Pakiet socjalny zakładał, że nabywca ma zagwarantować kontynuację funkcjonowania przedsiębiorstwa, zachowanie liczebności załogi, używanie nazwy i zachowanie zasad wynagradzania przez okres przynajmniej 36 miesięcy (k.871). Było też oczekiwanie modernizacji zakładu (k.872).

Ponieważ nie istnieją żadne przepisy co do zbywania przedsiębiorstwa w całości, to wraz z organem założycielskim opracowana została procedura zbycia w oparciu o rozporządzenie Rady Ministrów i zbywanie środków trwałych przez przedsiębiorstwa państwowe. Bezwzględnie chodziło o zapewnienie otwartego publicznego przetargu (k.871).

Komisja Przetargowa wynegocjowała warunki, które po sprawdzeniu przez likwidatora oraz poczynieniu ustaleń z wierzycielami – głównie US i ZUS – zostały przedstawione organowi założycielskiemu – Wojewodzie (...). Po uzyskaniu wstępnej akceptacji wojewody oczekiwano na decyzje właściwych urzędów skarbowych i Izby Skarbowej w



W., związanych z określeniem wysokości zobowiązania podatkowego (k.319-319v). Komisja Przetargowa prowadziła negocjacje w obrębie oferty, a pakiet socjalny negocjowały odrębnie związki zawodowe (k.872). W biurze notarialnym przygotowany został projekt aktu notarialnego przy pomocy prawnej prof. H. I. (1) (k.320) i był konstruowany także przez członków Komisji Przetargowej oraz likwidatora przy współpracy z pełnomocnikiem tj. Kancelarią Prawną (...), ale oskarżony nie pamięta, kto z ramienia kancelarii uczestniczył w pracach (k.556). Ten projekt został przedstawiony do korekty Wojewodzie (...) i po naniesieniu poprawek (k.320, 872) oraz pozytywnych decyzji organów skarbowych, akt notarialny został podpisany, środki wpłynęły na rachunek przedsiębiorstwa, zobowiązania zostały spłacone (k.320v). Poszczególne zapisy projektu były na bieżąco konsultowane z przedstawicielami organu założycielskiego i przedstawiane przy sprawozdaniach likwidatora (k. 556).

Cały czas czekali na zamknięcie procedury negocjacji związków zawodowych i przedstawiciele załogi – w tym pana J. - z przedstawicielami (...) w zakresie pakietu socjalnego (k.556). W trakcie negocjacji okazało się, że z uwagi na koszty przeniesienia zakładu z ul. (...) oceniane na 5 mln zł i pakiet socjalny 36-miesięczny, czyli około 9 mln zł, oferent obniżył cenę argumentując to decyzją (...) D. dotyczącą sposobu zagospodarowania terenu (k.556). Fundusz wynagrodzeń miesięczny wraz z obciążeniami pracodawcy przekraczał kwotę 320.000 zł (k.872). W. generował około 1 mln zł zobowiązań miesięcznie przy przychodach niespełna 700.000 zł, co powodowało stratę około 300.000 zł miesięcznie (k.873). Z tej decyzji wynikało, że nie była możliwa modernizacja zakładu, co skutkowało koniecznością przeniesienia produkcji lub kontynuowania, a załoga domagała się modernizacji. Ponadto wprowadzono zasadę, że przedsiębiorstwa zalegające z zapłatą podatku VAT i akcyzowego nie będą mogły nabywać banderol, a więc stanie produkcja, bowiem (...) miał takie zadłużenie (k.556). Wejście w życie w lipcu 1993 r. ustawy o podatku VAT i podatku akcyzowym nie dawało najmniejszych szans na funkcjonowanie na rynku tego typu przedsiębiorstw, miały one określoną technologię i zablokowane przed sprzedażą środki obrotowe w wysokości 1/3 podatku akcyzowego (k.873). Organ założycielski stwierdził, że trzeba prowadzić rokowania dotyczące uświadomienia organom skarbowym, do czego to prowadzi. Odbyło się najpierw spotkanie w organie założycielskim z udziałem S. A. i prof. H. I., na którym przedstawili, z czego wynika obniżenie ceny, jak również podjęto decyzję o powierzeniu ekspertowi analizy skutków upadłości dla Skarbu Państwa. Rozważano zerwanie negocjacji z oferentem i unieważnienie przetargu (k.556). Z analizy prof. K. dotyczącej skutków upadłości (...) dla Skarbu Państwa wynikało, że skutki odpraw i zasiłku dla bezrobotnych będą znacznie wyższe niż obniżenie ceny oraz nie będzie wtedy żadnego przychodu dla Skarbu Państwa (k.556, 873). Biorąc pod uwagę ówczesną koniunkturę na rynku nieruchomości, nie można było spodziewać się, że nieruchomość podstawowa zostanie zbyta (k.556). Pakiet socjalny został wzięty jako argument do umorzenia części zobowiązań skarbowych właśnie po to, aby transakcja stała się możliwa (k.872). Decyzje o umorzeniu zobowiązań zostały podjęte na podstawie analizy prof. K. i analizy zobowiązań przedsiębiorstwa (k.873).

Część zobowiązań w wysokości około 1 mln zł zostało przejętych przez nabywcę tj. bieżące zobowiązania przedsiębiorstwa (k.320v-321, 872) w kwocie 905.559 zł plus niecałe 80.000 zł zobowiązań podatkowych (k.879) i cena sprzedaży w akcie notarialnym nie była ceną sprzedaży przedsiębiorstwa (k.872). Po ustaleniu z organem założycielskim rozliczenia kosztów likwidacji, oskarżony sporządził sprawozdanie opisujące przebieg likwidacji, sposób dokonania rozliczeń wierzycieli, jak również załączył wszystkie dokumenty związane ze sprzedażą zorganizowanej części mienia przedsiębiorstwa (k.321-321v). Dokumenty te są zawsze weryfikowane przez służby wojewody i w tamtym okresie nie były kwestionowane (k.321v). Według oskarżonego, dokumentacja przedsiębiorstwa powinna się znajdować w posiadaniu Archiwum Państwowego, a niektóre dokumenty związane z likwidacją w zasobach archiwalnych Wojewody (...) (k.322). Zdaniem oskarżonego wszystkie przepisy były zachowane ze szczególną starannością (k.322v). Nie nadużył on żadnych udzielonych uprawnień i dopełnił ciążące na nim obowiązki (k.871, 873). W sprawozdaniach likwidatora informował organ założycielski o każdym etapie i wnosił o udzielenie ulgi w zakresie zobowiązań podatkowych wraz z argumentacją merytoryczną (k.873).

Zakład przy ul. (...) miał w piwnicach pomieszczenia i urządzenia do fermentacji, a w budynkach były linie rozlewnicze. Piwnice miały powierzchnię ok. 1,2 ha (k.556). Oprócz tego na tej nieruchomości znajdowała się linia rozlewnicza do produkcji napojów gazowanych z instalacjami tj. myjką, sortownią butelek (k.557). Na ul. (...) był zakład produkujący ocet, który służył do produkcji wytwarzanej tam musztardy. Ta nieruchomość nie była własnością (...) i

po uporządkowaniu spraw mógł on wystąpić o ustanowienie prawa użytkowania wieczystego, miał jedynie prawo do wystąpienia o ustanowienie tego prawa (k.557). Podobnie było z ul. (...), gdzie znajdował się budynek mieszkalny i (...) miał tu jedynie roszczenie o zwrot nakładów z tytułu nadbudowy (k.557). Podmiot nabywający przedsiębiorstwo w całości jest sukcesorem generalnym, czego nie ma w sytuacji sprzedaży części majątku. W Ż. była drobna nieruchomości – magazyn ze zbiornikami do przechowywania wina. Oskarżony nie mógł w inny sposób zbyć tego przedsiębiorstwa, gdyż sprzedaż części majątku z uregulowanym stanem prawnym uniemożliwiłaby zamknięcie likwidacji z uwagi na pozostały majątek (k.557, 874).

Pomysłodawcą takiego trybu sprzedaży było Ogólne Zebranie Załogi, które podjęło uchwałę przy opiniowaniu programu likwidacji o sprzedaży (...) w całości. Ta uchwała przedkładana była organowi założycielskiemu i uznał on, że należy podjąć próbę sprzedaży przedsiębiorstwa w całości ze względu na stan prawny nieruchomości oraz załogę. Gdy pojawił się pan F., to nikomu nie przyszło do głowy kwestionować jego możliwości finansowych (k.557).

Likwidator musi zaspokoić lub zabezpieczyć wierzycieli. Cena podana w ogłoszeniu była sumą wszystkich zobowiązań, jakie posiadał (...). Nie zawierała odpraw dla pracowników (k.557). Oczywiście jest, że cena nie wynikała z oszacowania majątku, gdyż była wyższa niż to oszacowanie, dlatego że zobowiązania przedsiębiorstwa były wyższe niż wynikało to z operatu szacunkowego (k.871). Likwidator nie mógł wtedy wypełnić swojego podstawowego zadania, czyli zaspokojenia wierzycieli. Gdyby oskarżony przyjął 13 mln zł, to zabrakłoby mu 1 mln zł na zapłacenie zobowiązań i dlatego przyjął kwotę 14 mln zł (k.871).

Gdyby nie dokonano sprzedaży (...) w całości, to konieczna byłaby likwidacja poprzez ogłoszenie upadłości. Z uwagi na obniżenie oferowanej ceny, oskarżony nie mógł się zgodzić na propozycję, dopóki nie miał pewności, że część zobowiązań nie zostanie umorzona lub zaspokojona w inny sposób. Takie decyzje zostały wydane przez organy skarbowe po analizie sytuacji przedsiębiorstwa (k.557).

Według oskarżonego, prowadzącym postępowanie był inspektor w Wydziale Nadzoru Właścicielskiego Skarbu Państwa Urzędu Wojewódzkiego w W. - J. S. (1), ale ustalenia co do podpisania aktu notarialnego były dokonane z wojewodą J. w obecności D. tego Wydziału S. (k.872).

Prace komisji przetargowej były prowadzone w obecności prof. H. I., gdyż w 1995 r. była to pierwsza tak duża likwidacja i nie istniały żadne procedury przy zbywaniu przedsiębiorstwa państwowego. Ta pomoc prawna pozwoliła na wypracowanie metody, która pozwoliła przeprowadzić procedurę publicznie i przy dopuszczeniu zainteresowanych stron, głównie wierzycieli Skarbu Państwa. Wszyscy wierzyciele uznali, że jest to jedyna metoda na uzyskanie jakichkolwiek środków bez konieczności zastosowania prawa upadłościowego i bez konieczności zgłoszenia wniosku o upadłość. Gdyby choć jeden z wierzycieli nie zgodził się na obniżenie swoich zobowiązań, to nigdy transakcja nie zostałaby zawarta. Poza Urzędem Skarbowym nie obniżono zobowiązań przedsiębiorstwa. Skarb Państwa był największym i jedynym wierzycielem z tytułu podatków, pozostałe zobowiązania wobec dostawców miały charakter bieżący (k.872, 879) i nie było potrzeby pytania ich o ograniczenie zobowiązań (k.873).

W czasie kontroli NIK nie było 100 teczek, czyli około 1 m bieżącego akt (k.873). Od ogłoszenia upadłości w 2000 r. dokumentację przejął syndyk, natomiast nikt nie był w stanie wyjaśnić, co z tą dokumentacją mogło się stać (k.873).

Oskarżony otrzymał dodatkowe wynagrodzenie wynikające z umowy zlecenia za należyte wykonaną pracę (k.875).

- **Zdaniem Sądu** wyjaśnienia oskarżonego S. A. (1) są logiczne, spójne i zbieżne z analizą pozostałych dowodów oraz wiarygodne w zakresie, w którym przyznał się do pełnienia funkcji likwidatora przedsiębiorstwa państwowego (...) oraz podejmowania wskazanych przez siebie działań i decyzji. Natomiast nie są wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego w części, w której neguje swoją winę i zaistnienie przestępstwa. Ponadto niektórym działaniom i okolicznościom usiłuje on nadać sens i znaczenie odmienne od rzeczywistego.

Wedle S. A., jego obowiązki jako likwidatora określało zarządzenie nr 40 wojewody z 31.07.1995 r. i umowa zlecenia z 28.07.1995 r. (k.875). Zarządzenie to stanowiło, iż : § 4 – do czasu zakończenia likwidacji mieniem

przedsiębiorstwa zarządza likwidator; likwidator wykonuje prawa i obowiązki organów przedsiębiorstwa w zakresie niezbędnym do zakończenia jego działalności; bez zgody organu założycielskiego likwidator nie jest upoważniony do zaciągania w imieniu przedsiębiorstwa nowych zobowiązań lub składania oświadczeń woli zawierających rozporządzenie mieniem przedsiębiorstwa nie służących realizacji celu, o którym mowa w § 2 ust. 3 /tj. pokrycia zobowiązań/; § 5 – do obowiązków likwidatora w szczególności należy zgłoszenie do rejestru wniosku o dokonanie wpisu o otwarciu likwidacji przedsiębiorstwa; zawiadomienie o otwarciu likwidacji przedsiębiorstwa; sporządzenie na dzień otwarcia likwidacji bilansu przedsiębiorstwa; sporządzenie planu finansowego likwidacji; przekazanie organowi założycielskiemu dokumentacji oraz sprawozdania z likwidacji przedsiębiorstwa; § 6 – sprzedaż majątku przedsiębiorstwa i zaspokojenie wierzycieli następuje na podstawie przepisów prawa upadłościowego (k.496-498).

Zarządzenie nr 40 w § 4 odwołuje się zatem do ustawy o przedsiębiorstwach państwowych /o p.p./ z 25.09.1981 r. /Dz. U. nr 18 z 1991 r., poz.80 ze zm./ oraz § 48, § 49 i § 50 rozporządzenia RM w sprawie wykonania ustawy o p.p. z 30.11.1981 r. /Dz. U. nr 31 z 1981 r., poz.170 ze zm./ Obowiązki i uprawnienia S. A. jako likwidatora wynikają z obowiązków i uprawnień organów przedsiębiorstwa państwowego tj. dyrektora przedsiębiorstwa /art. 21 i 30 ustawy o p.p., § 48 ust. 1 i 2 rozporządzenia RM w sprawie wykonania ustawy o p.p./. Wobec tego likwidator zarządza przedsiębiorstwem i reprezentuje je na zewnątrz; działając zgodnie z przepisami prawa, podejmuje decyzje samodzielnie i ponosi za nie odpowiedzialność /art. 32 ustawy o p.p./. Likwidator ma obowiązek dbania o majątek i interes ekonomiczny przedsiębiorstwa /vide nadto przyczyny odwołania i zawieszenia dyrektora art. 37a i art. 41 ustawy o p.p., uprawnienie do otrzymania prowizji od zysku art. 43 ustawy o p.p., działanie przedsiębiorstwa na zasadach racjonalnej gospodarki, samofinansowania oraz rachunku ekonomicznego /art. 53 ustawy o p.p./. Upłynnienie środków obrotowych, zagospodarowanie środków trwałych i zaspokojenie wierzycieli następuje na zasadach określonych w przepisach o upadłości przedsiębiorstw /§ 50 rozporządzenia z 30.11.1981 r./.

Natomiast umowa zlecenia z 28.07.1995 r. (k.48-49 t. I, 499-500 t. III) w § 1 określała, że zleceniobiorca tj. S. A. podejmuje się wykonać pracę likwidatora SPW-S (...). § 2 stanowił, iż zakres obowiązków likwidatora jest ramowo określony w Zarządzeniu nr 40 Wojewody (...) z 31.07.1996 r. Umowa ta nie zmieniała zatem, w istotnej dla sprawy części, zakresu uprawnień i obowiązków S. A..

Wskazać należy, iż wbrew twierdzeniom S. A., sprzedaż SPW-S (...) nie była jego likwidacją, ale po prostu prywatyzacją. Świadczy o tym całokształt okoliczności dotyczących tej sprzedaży, a w szczególności treść aktu notarialnego z 20.05.1996 r. (k.90-114 t. I). Podobnie prof. H. I. (1) określił, że była to prywatyzacja (k.1069). Przedsiębiorstwo to sprzedano w całości i tylko w akcie notarialnym wyszczególniono, których zobowiązań nie przejął nabywca. (...) sp. z o.o. przejął załogę i ustalone zasady jej wynagradzania, nazwę oraz majątek i zobowiązania przedsiębiorstwa. Został zatem generalnym sukcesorem SPW-S (...). W tej sytuacji S. A. jako likwidator nie był uprawniony do sprzedaży całości przedsiębiorstwa i powinien to uczynić organ założycielski tj. Wojewoda (...) w trybie ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Nie ma przy tym znaczenia, iż uchwała Sądu Najwyższego sygn. III CZP 78/08 w tej kwestii zapadła 17.09.2008 r., ponieważ w istocie kwestia ta nie była prawnie skomplikowana ani wątpliwa, a tylko praktyka była niezgodna z przepisami. Oczywiście jest bowiem, że przedsiębiorstwo może sprzedać wyłącznie jego właściciel – czyli w przypadku tego przedsiębiorstwa państwowego (...) jako podmiot reprezentujący Skarb Państwa -, a nie likwidator działający jak organ przedsiębiorstwa. Przedsiębiorstwo nie może przecież zostać sprzedane przez samego siebie, a to w istocie oznaczała sprzedaż przez likwidatora. Pośrednio potwierdził to na rozprawie nawet prof. H. I. zeznając, że zgodnie z przepisami decyzję o sprzedaży przedsiębiorstwa podejmował wojewoda w imieniu Skarbu Państwa (k.1070). Oskarżony nadużył więc swoich uprawnień dokonując sprzedaży SPW-S (...)

Działania oskarżonego i przedmiotowa sprzedaż nie zostały oparte na prawie upadłościowym. Żadna okoliczność nie potwierdza, aby S. A. podjął czynności na podstawie obowiązujących wówczas przepisów prawa upadłościowego z 1934 r. Sprzedaży dokonano przecież na podstawie regulacji kodeksu cywilnego, co wynika z treści aktu notarialnego z 20.05.1996 r. Gdyby bowiem była to sprzedaż w trybie art. 113 prawa upadłościowego, to nie zamieszczono by w umowie, jakich zobowiązań nie przejmuje nabywca. Przepis § 2 art. 113 prawa upadłościowego stanowił bowiem, że nabywca przedsiębiorstwa nie odpowiada za długi upadłego, wynikało to zatem z mocy ustawy /taką moc miało rozporządzenie Prezydenta RP z 24.10.1934 r./. W umowie nie powołano przy tym art. 113 prawa upadłościowego

i nie występował tu syndyk, ale osk. S. A. jako likwidator. Ponadto S. A. nie miał tak samodzielnej pozycji jak syndyk i w istocie występował zamiast wojewody, chociaż bez jego upoważnienia. Co więcej, sam oskarżony twierdzi, że sprzedaży dokonano, aby uniknąć właśnie zgłoszenia wniosku o upadłość przedsiębiorstwa. Za niewiarygodne i całkowicie nieprzystające do treści umowy sprzedaży uznać trzeba wyjaśnienia oskarżonego, że jedynie zastosowanie art. 113 prawa upadłościowego dawało możliwość obarczenia nabywcy na zasadach sukcesji generalnej kontynuacją procesu uwłaszczenia (k.874). Jak wynika z treści aktu notarialnego z 20.05.1996 r., przejęcie uprawnień (...) było możliwe bez zastosowania tego przepisu, co jest przecież oczywiste w świetle zasad prawa cywilnego.

Wedle oskarżonego, regulamin przetargu z k. 164-167 został sporządzony przez Komisję Przetargową, był poddany konsultacji z organem założycielskim i podlegał zatwierdzeniu przez likwidatora (k.879). J. Z. nie wykluczył, że to on przygotowywał regulamin (k.971), ale jednocześnie podał, że nie określał trybu postępowania przetargowego (k.972). E. K. (1) potwierdziła, że to Komisja Przetargowa sporządziła regulamin przetargowy, ale dotyczył on m.in. otwarcia kopert (k.227v). Równocześnie S. A. przyznał, że to on powołał Komisję Przetargową (k.872), co koresponduje z zeznaniami J. Z. (k.970), M. G. (1) (k.222v) i E. K. (1) (k.227v). Według M. S. (1) prawdopodobnie to likwidator ustalił procedurę sprzedaży i regulamin podlegał zgłoszeniu bądź akceptacji przez Urząd Wojewódzki (k.882). Podobnie z sensownych i spójnych zeznań J. S. (1) (k.61) i D. W. (1) (k.908) oraz protokołu kontroli NIK (k.19) i informacji (k.195) wypływa, że to likwidator ustalił regulamin przetargu zarządzeniem nr 1/95 z 01.08.1995 r. Treść regulaminu przetargu z k. 162-167 wskazuje, iż w jego § 1 likwidator powołał Komisję ds. Przetargu w określonym składzie osobowym. Tak więc regulamin ten niewątpliwie określił S. A., który był wówczas likwidatorem, co nie wyklucza współdziałania członków Komisji Przetargowej w jego tworzeniu i przyjęciu. Ponadto z wyjaśnień S. A. wypływa, że go zatwierdził. Powyższe świadczy, że to oskarżony w dniu 1 sierpnia 1995 r. określił ten dowolny i sprzeczny z obowiązującymi przepisami regulamin przetargu. Tak też przyjął biegły B. M. (k.288). W ten sposób oskarżony określił, a potem zastosował dowolną i niezgodną z obowiązującymi przepisami procedurę przetargową. Nie wynikała ona bowiem z żadnych przepisów, a była sprzeczna tak z art. 46 ust. 3 i 4 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych z 25.09.1981 r. /Dz. U. nr 18 z 1991 r., poz.80 ze zm./ i rozporządzeniem RM w sprawie zasad organizowania przetargu na sprzedaż środków trwałych przez przedsiębiorstwa państwowe oraz warunków odstąpienia od przetargu z 5.10.1993 r. /Dz. U. nr 97 z 1993 r., poz.443/ - nakazującymi zastosowanie: a) publicznego przetargu lub b) publicznej oferty bądź c) rokowań, jak i z § 50 rozporządzenia RM w sprawie wykonania ustawy o p.p. z 30.11.1981 r. /Dz. U. nr 31 z 1981 r., poz.170 ze zm./ - nakazującym stosowanie zasad określonych w przepisach o upadłości przedsiębiorstw. Wobec tego S. A. nadużył udzielonych mu uprawnień.

Nie zwalniają oskarżonego od odpowiedzialności wyjaśnienia, że rokowania były konieczne z uwagi na potrzebę: 1) określenia stanu prawnego nieruchomości i 2) określenia pakietu socjalnego (k.876). Po pierwsze, stan prawny nieruchomości był dobrze znany tak oskarżonemu jako likwidatorowi, jak i (...) sp. z o.o., gdyż w charakterystyce przedmiotu przetargu zawarte były informacje o tym (k.156-159) oraz oferent oświadczył, że znana jest mu ta informacja i wprost wypowiedział się odnośnie nieruchomości przy ul. (...) (k.87-88). Po drugie, w ofercie zapewniono, że zatrudnienie i produkcja przedsiębiorstwa zostaną utrzymane (k.88). Po trzecie, rokowania nie powinny dotyczyć ceny za przedsiębiorstwo i wyłączenia zobowiązań (...), a jedynie innych elementów nie wynikających z oferty.

S. A. polecił zamieszczenie w gazecie „(...)” ogłoszenia o przetargu i określił jego treść. Wskazują na to wiarygodne zeznania E. K. (1) (k.1046, 1048), a oskarżony temu nie zaprzeczył i wypływa to z całokształtu jego wyjaśnień. Nie są przekonujące wyjaśnienia oskarżonego, iż nie zamieszczono w ogłoszeniu kwoty zobowiązań (...), gdyż miały one charakter płynny i się zwiększały (k.879). Równocześnie odmiennie podał, że wywoławcza kwota 14 mln zł obejmowała właśnie zobowiązania przedsiębiorstwa (k.879), co przecież świadczy, iż gdyby w ogłoszeniu podał nadto wysokość zobowiązań, to nabywca musiałby się liczyć z zapłatą kwoty 28 mln zł – 14 mln zł za przedsiębiorstwo plus 14 mln zł na pokrycie jego zobowiązań. Wskazywałoby to na rzeczywistą wartość (...) na kwotę około 28.000.000 zł, gdyż nabywca nie powinien na tej transakcji stracić. O ile prawdziwe są wyjaśnienia oskarżonego, że to obowiązkiem likwidatora jest spłata zobowiązań przedsiębiorstwa (k.879), o tyle uznać je trzeba za nieprzystające do zaistniałej sytuacji sprzedaży całości przedsiębiorstwa. Jest to jeden z argumentów wskazujących na fakt, iż w procesie likwidacji przedsiębiorstwa państwowego likwidator nie mógł sprzedać całego tego podmiotu. Sprzedaż przedsiębiorstwa

państwowego następowała bowiem wraz z jego zobowiązaniami i regulowała ją specjalna ustawa o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Podobnie prof. H. I. uznał, że cena 14 mln zł dotyczy całości przedsiębiorstwa (k.1071), a zatem z jego długami. Wobec tego wyjaśnienia S. A., że sprzedaje się tylko aktywa przedsiębiorstwa, a nie jego pasywa (k.879), są zasadne, ale tylko w zakresie sprzedaży części majątku, a nie całego przedsiębiorstwa.

Oskarżony przyznał, że każdy oferent mógł otrzymać i zapoznać się z „Charakterystyką przedmiotu przetargu” z k. 155-161 oraz przeprowadzić rozmowy z główną księgową, szefem produkcji i osobą prowadzącą kadry, jak też obejrzeć teren i linię produkcyjną (k.880). Do „Charakterystyki przedmiotu przetargu” dołączono zestawienie zobowiązań budżetowych (k.880), a zatem zobowiązania ciążące na przedsiębiorstwie. Za sprzeczne z tymi okolicznościami i nielogiczne uznać trzeba wyjaśnienia S. A., że zobowiązania nie były przedmiotem sprzedaży i obrotu (k.880), gdyż w takim razie wykaz zobowiązań byłby przecież dla oferenta zbędny. Przeczą także temu zeznania J. Z. (k.225v). Również zeznania prof. H. I. wskazują, że przy sprzedaży istotne znaczenie posiadają pasywa tj. zobowiązania przedsiębiorstwa (k.471). Podobnie na znaczenie zobowiązań wskazał prof. S. K. (k.534). Jeśli (...) miał być sprzedany bez zobowiązań, to informacje o nich byłyby jedynie problemem likwidatora, a nie nabywcy, który miałby kupić już oddłużony podmiot /bez zobowiązań/.

Rację ma S. A., iż oszacowanie majątku było niezbędne do procedury przetargowej i takie oszacowanie zostało sporządzone oraz znajduje się w aktach (k.875). Koreluje to z zeznaniami M. S. (1), że do sprzedaży prawdopodobnie przyjęto cenę z oszacowania przedsiębiorstwa (k.881). Jednakże oskarżony sam przyznał, że ani cena za (...) zawarta w ogłoszeniu prasowym, ani cena przyjęta w umowie sprzedaży tego przedsiębiorstwa nie ma związku z tym oszacowaniem (k. 871, 872). Koreponduje to z zeznaniami J. S. (1) (k.62). S. A. jasno wyjaśnił, że cena w ogłoszeniu to po prostu suma wszystkich zobowiązań, jakie posiadał (...), bez wliczania odpraw dla pracowników (k.557, 871, 880). Tak więc oskarżony polecił zamieścić w gazecie „(...)” cenę w wysokości 14 mln zł, która stanowiła sumę zobowiązań przedsiębiorstwa. Koreluje to z datą ukazania się ogłoszenia już 30.09.1995 r. i późniejszym sporządzeniem oszacowania, datowanym dopiero na październik 1995 r. Niewiarygodne i niczym nie poparte jest twierdzenie oskarżonego, jakoby otrzymał ten operat przed październikiem 1995 r. i ta data jest zła, otrzymał go przed ogłoszeniem (k.975-876). Przeczą temu także zeznania A. K. (k.1015) i E. S. (k.189v). Te wyjaśnienia są sprzeczne z poprzednimi, gdyż miały oznaczać, że oskarżony opierał się jednak na tym oszacowaniu. Złożył je zaś w momencie, kiedy na pytania uświadomił sobie, że zauważono oczywistą sprzeczność. Nie miała zatem znaczenia dla S. A. rzeczywista wartość przedsiębiorstwa. Za dowolne i oparte jedynie na w oczywisty sposób wadliwym operacie szacunkowym uznać należy wyjaśnienia, iż wartość przedsiębiorstwa w wariantcie likwidacyjnym wynosiła około 13 mln zł (k.880). Ponadto zastosowany przez oskarżonego tryb sprzedaży nie był likwidacją przedsiębiorstwa, co wykazano wyżej. Na pytania podał on zaś, że jego zdaniem przedsiębiorstwo było warte tyle, ile jego zobowiązania i bilans powinien być na „0” (k.880). Jednocześnie oskarżony zamierzał uzyskaną kwotę przeznaczyć na spłacenie zobowiązań przedsiębiorstwa. Oznacza to, że (...) miał być oddany oferentowi praktycznie za darmo, ponieważ było to równoznaczne za przekazaniem całości przedsiębiorstwa z przysługującymi mu prawami i ciążącymi zobowiązaniami wybranemu nabywcy za 0 zł - bez rzeczywistej odpłatności, pod warunkiem natychmiastowej spłaty zobowiązań Skarbu Państwa. Taka też w istocie była treść aktu notarialnego z 20.05.1996 r. S. A. przyznał, że z otrzymanej za sprzedaż kwoty 8.700.000 zł przeznaczył ponad 8.500.000 zł na spłaty US i ZUS (k.879), co zapewniło pokrycie zobowiązań (k.880). Faktycznie ze sprzedaży pozostało więc jedynie około 200.000 zł, z czego należało spłacić koszty likwidacji w wysokości około 66.000 zł (k.879). Natomiast oskarżony przed sprzedażą, a po wpłynięciu oferty, doprowadził do wydania przez organy skarbowe decyzji o umorzeniu znacznej części zobowiązań, a więc było to działanie jednoznacznie korzystne dla nabywcy (...) sp. z o.o. i niekorzystne dla Skarbu Państwa. Potwierdzają to zeznania J. Z. (1), że (...) miał kupić przedsiębiorstwo z wszelkimi zobowiązaniami i dlatego obniżono cenę (k.225v). Wobec tego S. A. nie dopełnił obowiązku podania w zaproszeniu do udziału w przetargu, zamieszczonym w dzienniku (...), ceny wywoławczej S.P.W.-S. (...) wynikającej z oszacowania jego majątku.

Dodatkowo wskazać trzeba, że operat szacunkowy przedsiębiorstwa (...) jest w oczywisty sposób ułomny i nieprzekonujący, co jednoznacznie potwierdza ocena biegłego B. M. (k.1159-1160). Sam autor operatu A. K. (2) przyznał, że wycena majątku powinna być znacznie większa przy przyjęciu warunków zabudowy terenu pozwalających

na dokonanie inwestycji komercyjnej (k.1014), a jego wycena dla innego użytkownika nieruchomości przy ul. (...) na kwotę jedynie 10.290.000 zł wynikała z braku znajomości „planów rozwoju potencjalnego nabywcy” (k.1017) i cena z umowy sprzedaży 8.300.000 zł jest adekwatna do użytkowania przemysłowego (k.1017), które przecież nie miało mieć miejsca. Natomiast całość operatu z brakującą częścią znajduje się na k.22-55 załącznik nr 25. Według S. A. nie wie on, jaka była wtedy wartość 1 m<sup>(2)</sup> gruntu przy ul. (...) w W. (k.880). Świadkowie J. S. (1) (k.986) i D. W. (1) (k.906) zgodnie podali zaś, że najcenniejsze w majątku (...) były właśnie grunty przy ul. (...), co koresponduje z opinią biegłego B. M.. Taka postawa oskarżonego budzi zdumienie, bowiem wartość ta stanowiła przecież podstawę do wyceny rzeczywistej wartości (...). Potwierdza to, iż S. A. w swoich działaniach nie opierał się na wartości przedsiębiorstwa i nie miała ona dla niego znaczenia, a wręcz mogła stanowić przeszkodę dla sprzedaży na rzecz (...) sp. z o.o. Zauważyć można, iż także członkowie Komisji Przetargowej nie podali wyliczeń odnośnie wartości przedsiębiorstwa i pakietu socjalnego (J. Z., M. G., J. J. i E. K.), co powinno przecież stanowić podstawę do ustalenia ceny sprzedaży.

S. A. podnosił, że (...) sprzedał, aby zapewnić jego dalsze funkcjonowanie (k.877). Uznać należy takie tłumaczenie za naiwne i niezgodne z rzeczywistymi okolicznościami, chociaż podobnie zeznali J. S. (1) (k.232, 900), M. G. (1) (k.222v), E. K. (1) (k.227v) czy H. I. (1) (k.471). Po pierwsze, sam oskarżony przyznał, że przedsiębiorstwo co najmniej od 1993 r. generowało straty, a nie zyski, w 1995 r. w wysokości ponad 300.000 zł miesięcznie (k.878). Prof. S. K. przy tym wskazał, że była presja na jak najszybszą sprzedaż (...), gdyż generował coraz większe straty (k.1074). Rosnące straty wypływają także z opinii biegłego B. M. (k.608-609). Po drugie, w ogóle niemożliwe było kontynuowanie produkcji w głównej siedzibie przedsiębiorstwa przy ul. (...) w W., co wpływało m.in. z decyzji (...) D. W. i miejscowego planu zagospodarowania. Po trzecie, przeczy temu treść umowy sprzedaży z 20.05.1996 r., która nie nakazywała (...) sp. z o.o. kontynuowania produkcji, a jedynie „dołożenie wszelkich starań w granicach interesu ekonomicznego”, czyli podejmowanie działań zyskowych. Po czwarte, nabywca miał przenieść produkcję do nowej siedziby przy ul. (...), czego przecież nie uczynił. H. I. przyznał, że nabywca nie miał pewności, czy uda się utrzymać profil produkcji, a działalność przy ul. (...) wyglądała na wygaszoną (k.1072). Oskarżony popada w sprzeczność akcentując przy tym kwestię zawartego pakietu socjalnego dla 184 wyspecjalizowanych pracowników, który ustalono na czas 3 lat od chwili sprzedaży (k.877, 878). Równocześnie bowiem oskarżony traktuje ten pakiet socjalny jako wyłączny **koszt** dla spółki (...) w wysokości około 9 mln zł, który miał wpłynąć decydująco na tak duże obniżenie ceny sprzedaży (...). Wskazana kwota 9 mln zł budzi przy tym istotne zastrzeżenia w świetle opinii biegłego B. M. (k.616). Ponadto S. A. przyznał, że musiał uwzględnić pakiet socjalny, żeby załoga zgodziła się na sprzedaż przedsiębiorstwa (k.880). Świadczy to o wiedzy oskarżonego, że dla (...) sp. z o.o. w/w pakiet socjalny oraz konieczność utrzymania zatrudnienia i wynagrodzenia pracowników stanowił wyłącznie ciężar, a nie jakikolwiek atut. 184 pracowników było zaś wyspecjalizowanych w dziedzinie produkcji octu, musztardy, win i napoi (...) i gdyby (...) sp. z o.o. miał rzeczywisty zamiar kontynuowania, rozwijania i modernizacji produkcji, to pracownicy ci stanowiliby atut przedsiębiorstwa tym bardziej, że drugi podobny podmiot w W., czyli Spółdzielnia Pracy (...), upadł wcześniej (k.877). Ponadto według biegłego B. M., pakiet socjalny dla załogi był już zawarty w pierwotnej ofercie (k.1156), co koreluje z zawartym w ofercie zapewnieniem o utrzymaniu produkcji i zatrudnienia (k.88).

W żadnej mierze nie usprawiedliwia S. A. sporządzone przez prof. S. K. i dr A. K. „Syntetyczne opracowanie potencjalnych ekonomiczno-finansowych skutków upadłości SPWS (...)z grudnia 1995 r. (k.3-33 załącznik nr 21), gdyż przy uwzględnieniu potencjału rozwojowego nieruchomości przy ul. (...) wartość majątku przedsiębiorstwa wyznaczono tu na sumę 17.505.500 zł, a po pomniejszeniu o wysokość zobowiązań potencjalną wartość rynkową (...) określono na kwotę 6.978.200 zł /tj. ze wszystkimi zobowiązaniami/. Ponadto miało ono dotyczyć jedynie kwestii likwidacji czy kontynuacji działalności w tym samym miejscu (k.534, 1074), jak też opierało się na błędnej wycenie dokonanej przez A. K. (k.534) i nie było przy tym brane pod uwagę umorzenie zobowiązań podatkowych (k.535, 1074, 1075), a jako koszt policzono zasiłki dla bezrobotnych (k.1075), co przecież nie obciążało przedsiębiorstwa. Natomiast wedle S. K., podejście do wyceny przedsiębiorstwa zależy w największym stopniu od sformułowanego celu (k.534, 1073), którego w tym przypadku nie określono jako tzw. wariantu deweloperskiego czy inwestycyjnego odnośnie nieruchomości przy ul. (...), co miało istotne znaczenie (k.1074). W przypadku zaś braku zysku z działalności produkcyjnej, S. K. za najkorzystniejszy uznał właśnie wariant deweloperski (k.1075). Podobnie biegły B. M. uznał opracowanie prof. S. K. za błędne i mało przydatne z uwagi na zaniżenie wartości likwidacyjnej (...) wskutek

przyjęcia niewspółmiernie niskiego oszacowania wartości gruntu przy ul. (...) oraz zaliczenie do kosztów upadłości przedsiębiorstwa utraty korzyści podatkowych, jak też nawet to opracowanie nie legitymizowało obniżenia ceny sprzedaży o ponad 5 mln zł, gdyż zwolnienia grupowe, dodatkowe odszkodowania oraz zasiłki dla bezrobotnych oszacowano na kwotę 1.048.362 zł (k.712-714).

Za nielogiczne i niewiarygodne uznać trzeba wyjaśnienia S. A., że nie miał pojęcia, co (...) sp. z o.o. zamierzała zrobić z nieruchomością przy ul. (...) (k.878). Wprost przeczy temu treść umowy sprzedaży z 20.05.1996 r. oraz okazana wówczas przez przedstawicieli tej spółki decyzja o warunkach zabudowy nieruchomości kompleksem biurowo-usługowo-mieszkaniowym. W tej sytuacji oczywiste było, że (...) sp. z o.o. kupił (...), a przede wszystkim nieruchomością przy ul. (...), w celach inwestycyjnych, co też się następnie stało. Ponadto zawarcie umowy sprzedaży 20.05.1996 r. koreluje z uzyskaniem przez spółkę decyzji o warunkach zabudowy w dniu 15.05.1996 r. Projekt aktu notarialnego był także uprzednio uzgadniany, a w tym przez S. A. (k.878-879), czyli jego treść nie była dla niego żadnym zaskoczeniem. Negowanie przez oskarżonego tej oczywistej przecież okoliczności co do zamiaru dokonania znacznej inwestycji przez nabywcę wskazuje, że nie chciał on jej ujawnić, gdyż podważała jego wersję wydarzeń, świadczyła o zaniżeniu ceny sprzedaży i ukazywała nieracjonalność jego działań.

Nie ma znaczenia kwestia, iż gdyby nie doszło do sprzedaży (...) i gdyby oskarżony jako likwidator zwolnił załogę, to musiałby wypłacić 3-miesięczne odprawy i zachować 3-miesięczne okresy wypowiedzenia, tj. zapłacić wynagrodzenie za pół roku (k.877). Takie działanie likwidatora byłoby przecież normalnym następstwem likwidacji przedsiębiorstwa państwowego, które nie miało szansy rentownie istnieć na wolnym rynku. Według prof. H. I., odprawy nie obciążałyby wojewody reprezentującego Skarb Państwa, tylko likwidator wypłacałby odprawy z funduszy przedsiębiorstwa (k.1072). Co więcej, oskarżony nie musiałby dokonać tego ani jednorazowo, ani dopiero w dniu 20.05.1996 r. Gdyby oskarżony podjął takie działania – w całości czy w ograniczonym stopniu - wcześniej, np. kiedy był jeszcze zarządcą komisarycznym lub na początku likwidacji, to nie generowałby dalszych strat dla przedsiębiorstwa bądź byłyby one mniejsze. Ponadto majątek (...) pozwalał bez problemu na sfinansowanie takich odpraw i wynagrodzenia – według wyliczenia oskarżonego było to około 330.000 zł miesięcznie x 6 miesięcy (k. 877) tj. łącznie około 1.980.000 zł. Natomiast wedle opracowania prof. S. K. zwolnienia grupowe, dodatkowe odszkodowania oraz zasiłki dla bezrobotnych oszacowano na mniejszą sumę 1.048.362 zł. Podkreślić należy, że to oskarżony jako likwidator, a wcześniej zarządcą komisaryczny, jednoosobowo kierował SPW-S (...), wobec czego miał obowiązek troszczyć się tak o majątek tego podmiotu, jak i jego rentowność, a w tym minimalizowanie ponoszonych strat. Faktycznie doprowadził zaś do ich dalszego wzrostu.

Oskarżony zgodził się na podjęcie przez Komisję Przetargową procedury przetargowej z (...) sp. z o.o., mimo że wadium wpłynęło po zakreślonym terminie. W ten sposób uznał ofertę za ważną bez uzyskania wadium od oferenta. Nie zwalania go od odpowiedzialności panująca wówczas taka praktyka i uznawanie przelewów potwierdzonych przez bank, w tym wypadku przelewu potwierzonego przez bank 27.10.1995 r. (k.876), bowiem było to wprost sprzeczne z regulaminem przetargu. Oskarżony słusznie wskazał, że taka oferta bez wpłaconego wadium powinna zostać odrzucona (k.876). Wobec tego oskarżony nie dopełnił obowiązku, ponieważ nie unieważnił przetargu.

S. A. nie przyjął oferty w wysokości 14 mln zł i wyjaśnił, że powodem tego był obowiązek przeprowadzenia rokowań (k.876) i gdyby przyjął tę kwotę, to spółka mogłaby nie stanąć do aktu notarialnego, a on wtedy przyjąłby 1 mln zł wadium, który wystarczyłby na 1 miesiąc funkcjonowania przedsiębiorstwa (k.880), zaś rokowania mogły prowadzić do obniżenia ceny z uwagi na pakiet socjalny i narastające zobowiązania (k.879). Takie jego postępowanie było zatem nieracjonalne, sprzeczne z interesem Skarbu Państwa i wynikało z uprzedniego dowolnego określenia procedury przetargowej, którą potem zastosował. Ponadto oferta (...) sp. z o.o. oznaczała przecież, że spółka ta chce nabyć całość SPW-S (...) wraz z całym majątkiem i ciężącymi zobowiązaniami. Taka kwota wpłynęłaby więc na rzecz Skarbu Państwa - organu właścicielskiego, a spółka-nabywca poza tym musiałaby dokonać spłaty zobowiązań przedsiębiorstwa. Natomiast rokowania przeprowadzone przez Komisję Przetargową i działania oskarżonego spowodowały diametralnie odmienny rezultat w postaci umowy sprzedaży z 20.05.1996 r., wskutek której Skarb Państwa otrzymał jedynie kwotę 300.000 zł na doprowadzenie do zakończenia likwidacji i wykreślenia przedsiębiorstwa z rejestru przedsiębiorstw

państwowych. W rzeczywistości Skarb Państwa otrzymał niewielką kwotę 101.881,42 zł z tytułu tej sprzedaży ponad pokrycie kosztów likwidacji, które i tak obciążały przedsiębiorstwo, a nie wojewodę jako organ założycielski.

Przedsiębiorstwo przekazano przed uiszczeniem należności przez spółkę-nabywcę (k.876). Oskarżony nieprzekonująco tłumaczył to powstającymi nowymi zobowiązaniami, które w ten sposób przeszły już na nabywcę (k.876). Jednakże takie ciągle powstające nowe zobowiązania nie były dla oskarżonego przeszkodą, aby mimo otrzymania oferty w październiku 1995 r. zawrzeć umowę sprzedaży (...) dopiero 20.05.1996 r. Następnie S. A. podał inny powód takiego postąpienia – gdyby tak nie uczyniono, to skutkowałoby to zatrzymaniem produkcji przedsiębiorstwa, gdyż likwidator nie posiadał środków na nabycie znaków akcyzy (k.877). Jednakże (...), wedle wyjaśnień oskarżonego, co najmniej od 1993 r. do chwili sprzedaży generował straty, a nie zysk tzn. był trwale nierentowny i ewentualne zatrzymanie produkcji nie miało przecież znaczenia dla jego sytuacji. Przekazanie przedsiębiorstwa przed uiszczeniem należności przez (...) sp. z o.o. wiązać zatem należy z odmienną okolicznością tj. potrzebą uzyskania przez tę spółkę kredytu zabezpieczonego hipoteką, co jasno wypływa z treści aktu notarialnego z 20.05.1996 r. Tak więc nabywca kupił (...) za kredyt w wysokości 8.300.000 zł plus 400.000 zł pochodzące z innych źródeł. Obciążenie nabywanego majątku było przy tym jednoznacznie sprzeczne z treścią pierwotnej oferty.

S. A. nie jest też w całości konsekwentny. Początkowo podał, że opinia Zespołu Przygotowawczego przy Wojewodzie (...) ściśle określała sposób postępowania z przedsiębiorstwem (k.317v), zaś następnie, że zespół ten nie określił ściśle warunków postępowania likwidacyjnego i wojewoda nie ma żadnego obowiązku zastosowania procedury wynikającej z tej opinii, co wynika z rozporządzenia RM w sprawie wykonania ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (k.875). Oskarżony nie uzasadnił tej odmienności i wynika ona z dostrzeżenia przez niego, iż Zespół Przygotowawczy przy wojewodzie uznał za celowe wyłączenie ze sprzedaży 2 nieuregulowanych nieruchomości i dokonanie wyceny przedsiębiorstwa przed przetargiem.

Za dowolne i nieprzekonujące uznać trzeba wyjaśnienia S. A., że nie mógł wyłączyć ze sprzedaży 2 nieuregulowanych nieruchomości przy ul. (...) i przy ul. (...) (k.876). O takiej możliwości świadczą chociażby zeznania M. S. (1) odnośnie możliwości sprzedaży po wyłączeniu składników majątku o nieuregulowanym stanie prawnym czy możliwości sprzedaży części przedsiębiorstwa (k.883). Podobny wniosek wypływa z zeznań prof. H. I. (k.471) i opinii biegłego B. M. (k.604, 714). Niewątpliwie organ założycielski nie podjął takiej decyzji, ale wbrew twierdzeniom oskarżonego taka decyzja mogła zostać podjęta, gdyż nawet przy sprzedaży całości przedsiębiorstwa na podstawie art. 55<sup>1</sup> kc możliwe jest wyłączenie pewnych składników. Tak zresztą się stało w tym przypadku, albowiem pomimo sprzedaży całości (...) ze sprzedaży wyłączono przecież przeważającą część zobowiązań ciążących na przedsiębiorstwie. Ponadto wedle M. S. (1), organ nadzorujący podejmował decyzję odnośnie tego, czy przedsiębiorstwo będzie sprzedawane w całości, czy w części, na podstawie stanowiska likwidatora (k.883).

Wbrew twierdzeniom S. A. (k.874), sprzedaż poszczególnych składników majątkowych przedsiębiorstwa była nie tylko możliwa i dopuszczalna, ale nie wykluczono jej celowości. Oskarżony nie wykazał sensownie, aby po sprzedaży majątku z uregulowanym stanem prawnym likwidator do chwili obecnej musiał prowadzić likwidację i prawdopodobnie zajmowałby się regulacją stanu nieruchomości przy ul. (...) i przy ul. (...). Twierdzenia oskarżonego w tym zakresie stanowią jedynie czystą i dowolną spekulację. Podkreślić należy, że to właśnie S. A. jako zarządca komisaryczny a potem likwidator powinien zająć się uregulowaniem stanu prawnego w/w nieruchomości, czego skutecznie nie uczynił do chwili sprzedaży (...). Ponadto w razie takiej konieczności odpowiednią decyzję w tym zakresie mógł podjąć np. organ założycielski, gdyby uznał to za celowe bądź dokonano by rzeczywistej likwidacji przedsiębiorstwa. Zespół Przygotowawczy także wskazał, że sprzedaż powinna dotyczyć majątku o uregulowanym stanie prawnym, a pozostała część powinna zostać sprzedana po uregulowaniu jej stanu (k.20-26 załącznik nr 1 t. I). Podobnie biegły B. M. wykazał, że sprzedaż poszczególnych składników majątkowych byłaby korzystna (k.611, 614, 716). Nie ma przy tym znaczenia kwestia przemian ustrojowych w Polsce w latach 90-tych XX wieku, ponieważ nie zwalniały one oskarżonego ani inne osoby od przestrzegania prawa. Podobnie nie ma znaczenia kwestia, czy należało spodziewać się roszczeń ze strony rodziny H. (tak oskarżony k.875), gdyż nieruchomość przy ul. (...), jak przyznał sam oskarżony, miała uregulowany stan prawny. Do chwili sprzedaży (...) takie roszczenia nie zostały zgłoszone i pojawiły się one dopiero w 2003 r. (k.133



t. I, k.96-98, 133 t. II NIK), a zatem nie miały one wpływu na podejmowane działania. Co więcej, sprzedaż ta oznaczała przecież, że wszelkie ewentualne roszczenia rodziny H. czy jej następców prawnych zostaną w przyszłości skierowane wyłącznie do Skarbu Państwa, a nie do spółki (...) jako nabywcy majątku w dobrej wierze. Sprzedaż (...) nie miała zatem na celu ochrony interesów Skarbu Państwa przed ewentualnymi roszczeniami pierwotnych właścicieli.

Oskarżonego nie mogą zwolnić od odpowiedzialności wskazana przez niego zgoda czy polecenia organu założycielskiego, jak ich chęć zakończenia likwidacji. Nie jest kwestionowane, iż kierował on pisemne sprawozdania i inne pisma do organu założycielskiego tj. Wojewody (...), którego pracownicy posiadali pełną wiedzę o podejmowanych przez niego działaniach (tak oskarżony k.876, informacja k. 121-122, notatka k.123 t. I i k.47 teczka (...) z MUW, sprawozdania S. A. z procesu likwidacji k.479-492 t. III, k.142-154 załącznik nr 1 t. I, k.146-172 t. I NIK, k.111-114 t. II NIK). Wedle opinii o pracy likwidatora sporządzonej przez nadzorującego go J. S. (1), S. A. jako likwidator wykonał właściwie wszystkie czynności (k.116 t. I, k. 501 t. III, k.241 t. I NIK). Jednakże oznacza to tylko tyle, że odpowiedzialność za sposób sprzedaży (...) powinny ponieść także inne nadzorujące oskarżonego osoby, co wykracza jednak poza akt oskarżenia rozpatrywany przez Sąd w niniejszej sprawie. Sąd nie zajmuje się bowiem kwestią przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy państwowych czy też ewentualną odpowiedzialnością jeszcze innych osób. Ponadto wedle logicznych zeznań J. Z. i wskazań Komisji Przetargowej, to S. A. ustalał warunki końcowe sprzedaży (...) (k.225v) i tylko oskarżony był osobą decyzyjną (k.971).

Podzielić należy stanowisko stron, że w sprawie nie zdołano uzyskać części dokumentacji. Uzyskano jednakże wszelką dostępną dokumentację, w tym uzyskaną przez NIK i Archiwum Państwowe, oraz pozwala ona na rozstrzygnięcie kwestii odpowiedzialności oskarżonego. Dokumentacja ta w przeważającej mierze występuje w kopiach, co nie umniejsza jej wiarygodności – nikt łącznie z oskarżonym nie kwestionował jej prawdziwości, a wręcz odwrotnie złożone wyjaśnienia i zeznania potwierdzają jej autentyczność. Fakt zaginięcia części dokumentacji potwierdził także świadek M. S. (1) i wiązał to z wydawaniem dokumentów na polecenie wojewody i dyrektora generalnego Urzędu Wojewódzkiego w 1997 r. (k.882). D. W. (1) wskazał na brak dokumentacji w chwili kontroli NIK (k.907) i w świetle pisma k.110 t. II akt NIK wynikało to z upływu czasu oraz wielokrotnego korzystania z dokumentacji i zmiany osób ją nadzorujących. J. B. (1) podała nadto, że widziała pocięte dokumenty w budynku (...) na O. (k.1036). Sam S. A. przyznał, że już w czasie kontroli NIK brakowało około 100 teczek dokumentacji (k.910), co jest zgodne z treścią protokołu kontroli (k.14) i notatką (k.71 załącznik nr 2 t. II.). W toku postępowania uzyskano dalszą dokumentację z Ministerstwa Skarbu Państwa (k.926-964 t. V) i z (...) Urzędu Wojewódzkiego (k.966 t. V oraz 5 teczek z zawartością), jak też z NIK (k.1144 i 2 tomy dokumentów), zbieżną z posiadaną wcześniej dokumentacją z NIK i Archiwum Państwowego, które otrzymało ją od spółki 29.11.2005 r. (k.626, 630-678, 1061-1064). Nie zdołano zaś uzyskać dokumentów od A. M. - syndyka masy upadłości spółki (...), gdyż z uwagi na stan zdrowia nie ma z nim kontaktu werbalnego i nie reaguje na pytania (k.1065, 1092, 1100, 1109). Braki w dokumentacji dotyczą zasadniczo pism likwidatora kierowanych do organu założycielskiego, a zatem odpowiedzialności osób nadzorujących oskarżonego, jak też dalszej działalności (...) sp. z o.o. i ewentualnej odpowiedzialności kierujących nią osób. Działania S. A. jasno wynikają zaś z analizy zgromadzonej dokumentacji, zeznań świadków, opinii biegłego i wyjaśnień samego oskarżonego. Według S. A., przekazał on akta przedsiębiorstwa (...) nabywcy tj. (...) sp. z o.o. a sam złożył ostateczne sprawozdanie z likwidacji wojewodzie (k.877), co jest zgodne z uzyskanymi dokumentami.

**Zeznania świadków** potwierdzają niektóre okoliczności sprzedaży SPW-S (...) oraz rolę osk. S. A.. Nie przedstawili oni żadnych istotnych faktów, które wskazywałyby, że oskarżony nie ponosi winy i nie jest odpowiedzialny za przedmiotowe działania. M. S. (1) i J. S. (1) potwierdzili, że S. A. jako likwidator podlegał nadzorowi organu założycielskiego, który oni sprawowali i nie mieli do niego zastrzeżeń. Tak więc działania oskarżonego były uzgodnione i akceptowane przez organ założycielski. J. S. nie był przy tym w stanie odpowiedzieć, czy ktoś miał wpływ na S. A..

Wedle Dyrektora Wydziału Przekształceń Strukturalno-Własnościowych w Urzędzie Wojewódzkim w W. - **M. S. (1)** (k.170-172 t. II, 229-230 t. III, 881-883 t. V), nadzór organu założycielskiego nad procesem likwidacji (...) polegał na realizacji zadań zapisanych w zakresach czynności wynikających z prawa o przedsiębiorstwach (k.170) oraz na bieżącej analizie sytuacji ekonomiczno-finansowej przedsiębiorstwa i działań likwidatora (k. 171). M. S. początkowo nie wskazał, kto ani w jakiej formie zdecydował o sprzedaży przedsiębiorstwa (k.171), a dopiero na rozprawie podał,

że ostateczną decyzję podejmował wojewoda J. (k.881, 883). Zasłaniał się niepamięcią co do ceny wywoławczej 14 mln zł zawartej w ogłoszeniu o sprzedaży (k.171), umowy sprzedaży (k.172, 881), jak i szczegółów likwidacji (k.229v, 882). Potwierdził, że organ założycielski – który w istocie reprezentował – nie miał zastrzeżeń do likwidacji przedsiębiorstwa (k.229v). Zeznania M. S. są ogólnikowe i niewiele wnoszą do sprawy. Uznać należy, iż zasłaniał się on niepamięcią z obawy o własną odpowiedzialność za sposób sprzedaży przedsiębiorstwa (...). Natomiast sensownie i zbieżnie z analizą innych dowodów wskazał, że likwidatorem był S. A. (1), który odpowiadał za poprawność formalną i ekonomiczną sprzedaży przedsiębiorstwa (k.229v-230, 881). Według M. S. (1), w pierwszej kolejności warunki sprzedaży musiał uzgadniać pracownik J. S. (1) i kierownik oddziału pani G. (k.883).

Zeznania **J. S. (1)** (k.60-62 t. I, 232 t. II, 896-903 t. V) świadczą, że w Urzędzie Wojewódzkim był odpowiedzialny za nadzór nad procesem likwidacji przedsiębiorstwa (...), analizował sprawozdania likwidatora i ich zgodność z umową z likwidatorem (k.60, 232, 896). (...) postawiony był w stan likwidacji z przyczyn ekonomicznych i likwidatorem został S. A. (1) (k.232, 897). Przedsiębiorstwo miało zobowiązania i nie miało płynności finansowej (k.232, 896). J. S. (1) przygotowywał zarówno zarządzenie wojewody o likwidacji (...), jak i umowę z likwidatorem. Pominięcie obowiązku likwidatora w postaci zakończenia prowadzonych postępowań uwłaszczeniowych przedsiębiorstwa, o co wnioskował Zespół Przygotowawczy, mogło wynikać z „mechanicznego przepisania” innych podobnych zarządzeń i umów lub zostało pominięte świadomie z uwagi na długotrwałość procesów uwłaszczeniowych i niemożliwość zakończenia likwidacji w przewidzianym terminie, co mogło skutkować upadłością (k.61). Wydział nie ingerował w treść i formę regulaminu przetargu sporządzanych przez likwidatorów, a likwidator był rozliczany z końcowego efektu tj. likwidacji (k.61). J. S. (1) „nie miał zdania” na temat ceny wywoławczej, ceny sprzedaży przedsiębiorstwa i negocjacji z oferentem (k.61-62). Końcowe sprawozdanie likwidatora z przebiegu likwidacji i sprzedaży przedsiębiorstwa uzyskało akceptację (k.232). Zeznania te są mało szczegółowe i w istotnych kwestiach mało konkretne. Wskazuje to, że J. S. nie przekazuje całej posiadanej przez siebie wiedzy i może to wynikać z jego obawy o własną odpowiedzialność. Świadek podał, że w przypadku procesu likwidacji, co bez wątplenia dotyczy (...), nie prowadzono analizy majątku przedsiębiorstwa i wyznacznikiem był efekt, czyli „zaspokojenie wszystkich zobowiązań przedsiębiorstwa” (k.62, 897). Potwierdza to, że tak cena wywoławcza zawarta w ogłoszeniu, jak i cena sprzedaży, nie miały związku z rzeczywistą wartością SPW-S (...), a postąpiono tak celowo. Za logiczne i przekonujące uznać zaś trzeba zeznania, że od momentu powołania likwidatora do czasu zakończenia likwidacji, to likwidator decydował i odpowiadał cywilno-prawnie (k.899, 903).

M. G. (1), E. K. (1) i J. J. (2) byli członkami Komisji Przetargowej, a J. Z. (1) – radca prawny obsługujący SPW-S (...) - był jej Przewodniczącym. Ich zeznania nie przedstawiają zbyt wielu szczegółów i nie wnoszą nowych okoliczności.

Wedle zeznań **J. Z. (1)** (k.173-175 t. I, 225-226 t. II, 967-977 t. V), zmiana warunków finansowych przedsiębiorstwa i nieuregulowane stany prawne nieruchomości przy nabyciu całego przedsiębiorstwa, uniemożliwiały zawarcie umowy sprzedaży bezpośrednio po złożeniu oferty (k.174). Zeznania te nie są przekonujące i nie usprawiedliwiają S. A. w świetle analizy całości jego zachowania, gdyż wiedział on przecież o zaistniałych okolicznościach i podejmował takie działania, jakie uznał za stosowne. Za dowolne uznać trzeba twierdzenie, iż informacja o przedmiocie sprzedaży nigdy nie będzie zawierała wszystkich szczegółowych elementów pozwalających na sprzedaż i rokowania miały zabezpieczyć interes Skarbu Państwa (k.174). To do oskarżonego należało bowiem przedstawienie chętnym na zakup całości bądź części przedsiębiorstwa pełnej i właściwej informacji oraz to on ponosił odpowiedzialność za braki w tej informacji. Rokowania odnośnie pakietu socjalnego miały zaś co najwyżej zabezpieczyć interes załogi, a nie Skarbu Państwa. Nielogiczne, sprzeczne z opinią biegłego i doświadczeniem życiowym jest twierdzenie, że obniżona o 5.300.000 zł oferta była korzystna w stanie, w jakim było przedsiębiorstwo (k.175). Podobnie nielogiczne jest zeznanie, że gwarancja zatrudnienia wiązała się z utrzymaniem produkcji i nie było mowy o wyprowadzeniu produkcji z ul. (...) (k.970), gdyż co innego wypływa z treści aktu notarialnego sprzedaży i decyzji Urzędu D. W.. Sensowne jest natomiast przyznanie, że przedsiębiorstwo było na drodze do upadłości i zobowiązania narastały z miesiąca na miesiąc (k.174, 225v). Za charakterystyczny uznać trzeba fakt, iż J. Z. nie był w stanie odpowiedzieć, na podstawie jakich przepisów prowadzono postępowanie przetargowe (k.175). Świadek jest bowiem prawnikiem – radcą prawnym, co potwierdza, że w rzeczywistości nie było żadnej podstawy prawnej przyjętej procedury przetargowej. J. Z. nie pamiętał szczegółów

(k.225v) i nie był nawet w stanie powiedzieć, czy treść zobowiązań (...) sp. z o.o. z umowy sprzedaży jest zgodna z tymi, które wynegocjowała Komisja Przetargowa (k.974).

Zeznania głównej księgowej i dyrektora finansowego (...) **M. G. (1)** (k.222-223 t. II, 989-998 t. V) potwierdzają jej udział w Komisji Przetargowej jako przedstawiciela zarządu i rolę oskarżonego jako likwidatora. Świadczą, że dla Komisji Przetargowej celem była sprzedaż przedsiębiorstwa, zapewnienie jego funkcjonowania i zatrudnienia pracownikom, a główną rolę odgrywał J. Z. (k.222v). Po sprzedaży przedsiębiorstwo miało funkcjonować jeszcze kilka lat (k.222v), ale świadek nie określiła, ile, a przed Sądem przyznała, że pracowała w nim jedynie do VII-VIII.1998 r. (k.989) i wtedy pozostało już tylko kilka osób (k.996). Według niej, nabywca musiał zagwarantować kontynuację działalności (k.990, 994), co jest niezgodne z treścią umowy sprzedaży przedsiębiorstwa. Nieprzekonujące i sprzeczne z analizą dowodów jest twierdzenie, że obniżenie ceny przez (...) wynikało z nieuregulowanego stanu gruntów (k.222v), gdyż przecież oferent znał stan prawny nieruchomości w chwili złożenia oferty. Sensowne jest przyznanie, iż (...) miał trudną sytuację finansową, straty się powiększały i groziła mu upadłość (k.990, 993), a spółka (...) nie wywiązała się z zobowiązań, ponieważ zwalniano pracowników i zaczęto przenosić urządzenia do Ż., część osób sama odeszła (k.990, 991). M. G. nie pamiętała wielu szczegółów (k.990-996) oraz nie była w stanie ocenić, czy kwota 14 mln zł za (...) zawarta w ogłoszeniu była właściwa (k.993) ani, z czego wynikała cena sprzedaży 8,7 mln zł (k.995), co potwierdza, że kwoty te nie miały związku z wartością przedsiębiorstwa. Świadek nie była w stanie odpowiedzieć, jaki był sens sprzedaży (...) (k.994). Za zdumiewające i nielogiczne uznać trzeba, iż M. G. nie kojarzyła operatu szacunkowego (k.995), albowiem to właśnie ona zajmowała się sprawami finansowymi przedsiębiorstwa.

Przedstawiciel związków zawodowych (...) (k.224 t. II, 1044-1046 t. VI) spójnie i sensownie potwierdził, że do udziału w Komisji Przetargowej wyznaczył go S. A. (k.224v). J. J. (2) nie pamiętał oferty i kwot (k.224v, 1044). Określił, że jedynym rozwiązaniem była prywatyzacja przedsiębiorstwa, a nabywca (...) nie dotrzymał zobowiązań odnośnie wybudowania fabryki i rozwijania produkcji (k.224v, 1045). Doprowadziło to do bankructwa firmy (k.224v, 1045). J. J. (2) logicznie wskazał, że co do sprzedaży przedsiębiorstwa decydujący głos miał S. A. (k.224v), a po sprzedaży winiarstwo przeniesiono do Ż., gdyż wytwórnia przy ul. (...) przestała funkcjonować (k.1045). Za sprzeczne z udziałem w Komisji Przetargowej i nieprzekonujące uznać należy zeznanie J. J., iż nie prowadził negocjacji (k.1044).

Zeznania przedstawicielki załogi **E. K. (1)** (k.227-228 t. II, 1046-1049 t. VI) potwierdzają, że S. A. jako likwidator powołał Komisję Przetargową (k.227v, 1046). E. K. nie pamiętała dokładnie kwot (k.227v) i warunków sprzedaży (k.1046). Według niej, (...) zagwarantowała, że przez 3 lata nie będzie zwolnień i będzie utrzymana produkcja (k.227v, 1046), co w zakresie utrzymania produkcji jest niezgodne z treścią umowy sprzedaży (...). Wiedziała ona jednak, iż Urząd D. W. nie dopuszczał utrzymania produkcji przy ul. (...) (k.227v), co świadczy o rzeczywistym motywie spółki (...) przejęcia gruntu inwestycyjnego, jakim była ta nieruchomość. Wedle E. K. okoliczność ta miała wpływ na cenę sprzedaży przedsiębiorstwa (k.227v), ale nie podała, jaki to był wpływ i stosownie do opinii biegłego B. M., zasad logiki i doświadczenia życiowego uznać to należy za argument, który uzasadniał nie obniżenie /a tak postąpił oskarżony/, ale zwiększenie wyceny przedsiębiorstwa. Sensownie podała ona, że po sprzedaży przedsiębiorstwo funkcjonowało przez pewien czas (k.227v). Jej zeznania świadczą, iż produkcja od razu miała zostać przeniesiona do Ż. (k.1046), a co jest sprzeczne tak z wyjaśnieniami oskarżonego, jak i treścią umowy sprzedaży z 20.05.1996 r. E. K. nieprzekonująco podała, że nabywca wywiązał się z obietnic co do pracowników (k.1046), co podważają przecież zeznania M. G. i J. J. w powiązaniu z opinią biegłego B. M. (k.617). E. K. przyznała następnie, że po sprzedaży zlikwidowano produkcję napojów i pracownicy sami odchodzili (k.1048).

**A. K. (2)** (k.187-188 t. I, 1012-1018 t. VI) jest autorem operatu szacunkowego (...). Wedle jego zeznań, zlecenie otrzymał około września 1995 r. (k.187v), co potwierdza, że operat został sporządzony w październiku 1995 r., gdyż wymagało to przecież pewnego czasu. Jak sam podał, 1-szy wariant zakładał, że nabywca byłby zainteresowany dalszym funkcjonowaniem przedsiębiorstwa, 2-gi wariant zakładał częściową likwidację budynków i budowli, a 3-ci wariant zakładał całkowitą likwidację zakładu i przeniesienie w alternatywną lokalizację (k.187v). Wobec treści umowy sprzedaży (...) jasne jest, iż w rzeczywistości miał mieć miejsce 3-ci z w/w wariantów. W tej sytuacji niewiarygodne jest zeznanie, że żaden z tych wariantów nie był wariantem deweloperskim (k.1013, 1017). Z uwagi na nielogiczność i sprzeczność z opinią biegłego B. M. całkowicie niewiarygodne jest wskazanie, że to właśnie w 3-

cim wariantie dokonano najniższej wyceny przedsiębiorstwa na kwotę jedynie 13.443.075 zł. Niezgodne z uzyskanymi przez spółkę (...) warunkami zabudowy terenu i planem miejscowym oraz nieprzekonujące jest twierdzenie A. K., że brak aktualnych planów, zły stan techniczny i bark opinii konserwatorskiej odnośnie nieruchomości (...) przy ul. (...) wprowadzały niepewność co do alternatywnego wykorzystania nieruchomości (k.187v-188, 1017). Świadczy to, że A. K. nie dokonał rzetelnej analizy majątku przedsiębiorstwa. Za niezgodne nawet z operatem szacunkowym, jak też z umową sprzedaży przedsiębiorstwa i nieprzekonujące uznać trzeba zeznania, iż zaskoczyło go zastosowanie przez nabywcę wariantu deweloperskiego (k.1012) i nie miał podstaw do zakładania scenariusza inwestycyjnego (k.1013). A. K. przyznał, że w wariantie deweloperskim wartość gruntu i majątku była znacznie wyższa (k.1013, 1014), co koreluje z opinią biegłego B. M.. Ponadto sensownie wskazał, że w tamtym czasie ceny nieruchomości rosły o 10-20% rocznie, szczególnie na W. (k.1016), a zatem w chwili sprzedaży 20.05.1996 r. wartość nieruchomości przy ul. (...) już była większa o 5-10% niż w momencie ogłoszenia i rozpoczęcia procedury przetargowej.

A. K. pomógł **E. S. (1)** (k.189-190 t. I, 1041-1044 t. VI), według którego 3-ci wariant operatu szacunkowego zakładał likwidację zakładu i przeniesienie go w alternatywną lokalizację (k.189v). Zabudowa była w złym stanie technicznym, niektóre obiekty nadawały się jedynie do rozbiórki, a prawie wszystkie do generalnego remontu. Stan piwnic przy ul. (...) był zły (k.189v). Brak planów wprowadzał niepewność co do alternatywnego wykorzystania nieruchomości (k.189v). E. S. podał, że wycena majątku uwarunkowana była ówczesną funkcją zakładu (k.190) tj. przemysłową. Natomiast przyjęcie najniższej wartości wyceny w 3-cim wariantie jest w tej sytuacji nielogiczne, sprzeczne z opinią biegłego B. M. i niewiarygodne. E. S. (1) wskazał, że wykonywał tylko czynności pomocnicze, a merytoryczną pracę wykonał A. K. (k.1042). W operacie szacunkowym brakuje rozdziału 6 dotyczącego szacowania wartości, ale brak ten nie ma znaczenia dla opinii (k.1043).

Zeznania prof. **H. I. (1)** (k.470-472 t. III, 1069-1072 t. VI) potwierdzają, iż na prośbę jakiejś osoby z Urzędu Wojewódzkiego pomógł likwidatorowi (...), oceniał zakres uprawnień przedsiębiorstwa do posiadanych nieruchomości i uzgadniał niektóre postanowienia aktu notarialnego sprzedaży odnośnie nieruchomości (k.470-471, 1069). Nie pamiętał on szczegółów (k.471). Prezentuje on odosobnione stanowisko, iż likwidator był uprawniony do sprzedaży całego przedsiębiorstwa państwowego (k.471, 1069, 1071), z czym nie można się zgodzić z uwagi tak na pozycję likwidatora, jak i uregulowania ustawy o przedsiębiorstwach państwowych oraz ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, z których ta druga w art. 37 regulowała przecież właśnie tryb sprzedaży przedsiębiorstwa. H. I. nie wiedział jednak, kto był pomysłodawcą i decydował o takiej sprzedaży (...) (k.471, 1069). Ponadto powyższy pogląd pozostaje w oczywistej sprzeczności z innymi zeznaniami H. I., iż zgodnie z przepisami decyzję o sprzedaży podejmował wojewoda w imieniu Skarbu Państwa (k.1070), które to zeznania należy podzielić.

Prof. **S. K. (1)** (k.533-535 t. III, 1072-1076 t. VI) wydał opinię w sprawie „skutków upadłości (...)” tj. odnośnie kwestii, czy przedsiębiorstwo likwidować, czy też kontynuować działalność (k.534, 1074). Podkreślił, iż w ogóle nie był rozpatrywany wariant deweloperski z przeniesieniem działalności w inne miejsce (k.534, 1074), a zatem ten, który zastosowano w umowie sprzedaży (...). Dla sprawy nie mają większego znaczenia rozważania odnośnie kategorii „wartości” przedsiębiorstwa, definicji przedsiębiorstwa czy metod wyceny (k.534-535, 1073). Charakterystyczne jest, iż S. K. określał S. A. jako syndyka, a nie prawidłowo jako likwidatora (k.535), co ukazuje, że traktował przedsiębiorstwo jak masę upadłości i takie też stanowisko prezentował na rozprawie (k.1073, 1075).

Logiczne, spójne i wiarygodne zeznania pracowników Najwyższej Izby Kontroli **D. W. (1)** (k.185-186 t. I, 904-910 t. V) i **J. B. (1)** (k.183-184 t. I, 1035-1037 t. VI), dotyczą przeprowadzonej przez NIK kontroli likwidacji i sprzedaży SPW-S (...). Kontrola ta wykazała, że doszło do nieprawidłowości poprzez zbycie przedsiębiorstwa poniżej wartości oszacowanej przez rzeczoznawców majątkowych i poniżej oferty tj. za cenę niższą o 5.305.000 zł od wstępnej oferty. Zakupu dokonano zaś za kredyt z (...) w wysokości 8.300.000 zł zabezpieczony hipoteką na nieruchomości przy ul. (...), mimo iż firma miała dysponować środkami na zakup bez konieczności obciążania majątku. Negatywnie oceniono działania likwidatora S. A. i nadzór pracowników Urzędu Wojewódzkiego nad działalnością likwidatora. Nabywca spółka (...) została założona 28 dni przed złożeniem oferty i dysponowała kapitałem zakładowym 4.000 zł. Wojewoda L. M. nie odwołał się od ustaleń i wyników kontroli (k.905, 1037). Likwidator odpowiadał za warunki i regulamin

sprzedaży (k.184, 905). Zeznania D. W. i J. B. są zbieżne z protokołem kontroli NIK (k.1-47 t. I, k.151-197 t. II NIK) oraz pismem NIK z informacją o wynikach kontroli (k.193-197 t. I).

Natomiast zeznania reprezentantów (...) sp. z o.o. J. D. (1), E. W. (1) i T. K. nie przedstawiają nowych szczegółów i nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności oskarżonego.

**J. D. (1)** (k.591-592 t. III, 1076-1078 t. VI) potwierdził, że spółkę założono w celu zakupu (...), a na zakup uzyskano kredyt z banku (...) zabezpieczony hipoteką na nieruchomości przedsiębiorstwa (k.591v-592, 1077). J. D. zasłaniał się niepamięcią odnośnie obniżenia ceny za przedsiębiorstwo czy szczegółów oferty (k.591v, 1078) oraz spotkań z osobami z (...) (k.1076), a nawet podpisania umowy sprzedaży (k.1077). Zaprzeczył, aby uczestniczył w rokowaniach (k.1076). Jako głównego zarządzającego wskazał E. W. (1) (k.1076). Niewiarygodne jako nielogiczne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym oraz treścią umowy sprzedaży z 20.05.1996 r. są zeznania J. D., iż nie wie, czy (...) spełnił wszystkie warunki, bo ich nie znał (k.1077). Taka postawa świadka nie może podważyć zbieżnych zeznań M. G. i J. J. o niewypełnieniu zobowiązań przez spółkę.

Według **E. W. (1)** (k.242-244 t. I akt NIK) i **T. K.** (k.3-4 t. II akt NIK), spółka (...) przejęła dokumenty przedsiębiorstwa (...), które potem w 2000 r. przejął syndyk (k.242, 4). E. W. zobowiązał się dostarczyć kserokopie do kontroli NIK (k.243). Odnośnie nieruchomości przy ul. (...) roszczenia zostały uregulowane ze spółką (...) 3.04.1998 r. (...) uzyskał nadto 30.12.1998 r. decyzję uwłaszczeniową odnośnie nieruchomości przy ul. (...) (k.243). Przekazanie nieruchomości przy ul. (...) spółce (...) potwierdza umowa z 3.04.1998 r. (k.207 t. II). Nieprzekonujące jako sprzeczne z zeznaniami M. G. i J. J. są zapewnienia, że spółka przez 3 lata utrzymała produkcję i zatrudnienie (k.243, 3). Zbieżne z innymi dowodami jest zaś wskazanie, że produkcję w XII.1996 r. przeniesiono do Ż. (k.243, 3), a teren przy ul. (...) przekazano innej spółce (k.244).

Notariusz **Z. K.** (k.551-552 t. III) potwierdził jedynie, że sporządził akt notarialny sprzedaży (...), ale nie pamiętał okoliczności z tym związanych. Jego zeznania nie wniosły więc nic do sprawy.

Zeznania A. A. (k.219-221) i A. P. (k.200-202) nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Stosownie do jasnej i rzetelnej opinii biegłego dr hab. **B. M. (2)** (k.281-306 t. II, 598-617 t. III, 688-691 i 708-739 t. IV, 1155-1160 t. VI), Zespół Przygotowawczy ustalił, że sprzedaż majątku (...) ma się odbyć w drodze przetargu, czyli na podstawie art. 46 ust. 3 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych, a spłata zobowiązań w trybie prawa upadłościowego (k.288). Wyłączone miały być części majątku o nieuregulowanym stanie prawnym i wykonana miała być wycena majątku. Te założenia likwidacji nie zostały zrealizowane (k.288). Podzielić należy stanowisko B. M., iż zarządzenie Wojewody (...) nr 40 z 31.07.1996 r. nie rozstrzygało, czy likwidacja przedsiębiorstwa państwowego (...) ma nastąpić przez sprzedaż poszczególnych składników majątku, zorganizowanej części majątku czy całego przedsiębiorstwa (k.285-286). Likwidator wskazywał odmienne niż wojewoda i Zespół Przygotowawczy podstawy prawne sprzedaży przedsiębiorstwa (k.288). Zastosowana przez likwidatora procedura sprzedaży (...) była dowolna, dwuetapowa i stanowiła pomieszczenie przetargu z rokowaniami, nieprzewidziane w przepisach (k.289, 297). Ogłoszenie o przetargu z 30.09.1995 r. sugeruje, że nie dotyczy sprzedaży przedsiębiorstwa, ale jedynie sprzedaży wybranych składników majątkowych z pominięciem nazwy i zobowiązań (k.289). W ogłoszeniu podano cenę wywoławczą, podczas gdy wyceny części majątku dokonano operatem szacunkowym z października 1995 r. i cena wywoławcza nie wynikała z oszacowania majątku przedsiębiorstwa – likwidator uchybił więc § 2 regulaminu przetargu nakazującemu zlecenie wyceny i określenie ceny wywoławczej przed ogłoszeniem przetargu (k.289). Składniki oferty, a w tym cena, nie powinny być przedmiotem rokowań, gdyż wiązały oferenta aż do upływu wyznaczonego terminu bądź niezwłocznego przyjęcia oferty przez likwidatora. Rokowania można było przeprowadzić, ale nie w odniesieniu do postanowień, które zawierała oferta (k.290). Uchylenie się przez oferenta od zawarcia umowy powinno skutkować przepadkiem wadium na rzecz (...) (k.290). Wadium od (...) nie wpłynęło do 27.10.1995 r., czyli dnia poprzedzającego otwarcie ofert i wpłynęło dopiero 30.10.1995 r. tj. 2 dni po terminie wskazanym w ogłoszeniu o przetargu. Oferta powinna zostać uznana za nieważną (k.290). Za wiarygodną finansowo uznano ofertę spółki (...) zawiązanej 21.09.1995 r. z minimalnym kapitałem zakładowym tj. w kwocie 4000 zł (k.292). Istniała zatem podstawa

do unieważnienia przetargu (k.291). Oferta (...) dotyczyła zakupu za 14.005.000 zł całego przedsiębiorstwa, a w tym z zobowiązaniami. Oferent oświadczył, że znana mu jest informacja o charakterystyce przedmiotu przetargu i przyjmuje treść dokumentów bez zastrzeżeń (k.291). Likwidator powinien przyjąć tę nadzwyczaj korzystną ofertę, a zamiast tego podjął rokowania z oferentem co do zmiany postanowień objętych ofertą i rokowania te doprowadziły do rażącej zmiany treści oferty na niekorzyść (...) (k.292, 297, 1156). Powodem obniżenia ceny przez (...) miało być nieuregulowanie stanu prawnego części nieruchomości, niemożność utrzymania produkcji przemysłowej przy ul. (...) (k.292) i konieczność przeniesienia produkcji z W. do zakładu w Ż. (k.293), gdy nieuregulowanie stanu prawnego było ujawnione w charakterystyce przedmiotu przetargu i znane oferentowi w chwili składania oferty, a od 30.09.1995 r. do maja 1996 r. nie nastąpiła zmiana przeznaczenia gruntu przy ul. (...) (k.293, 1156) i już od 1992 r. miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego przewidywał tam zabudowę komercyjno-mieszkaniową, a wartość gruntu była większa niż pod miastem (k.294). Zmieniona oferta (...) z 08.11.1995 r. nie powinna zostać przyjęta (k.294, 1158).

To właśnie zmiana przeznaczenia gruntów stanowiła magnes przyciągający potencjalnych inwestorów do (...). Według biegłego, likwidator, będący wcześniej zarządcą komisarycznym, nie interesował się przebiegiem prac nad uregulowaniem stanu prawnego 2 nieruchomości (...) (k.294). Zabezpieczenie wiarygodności banku z tytułu kredytu udzielonego (...) na zapłatę ceny za (...) na majątku przedsiębiorstwa pozostawało w sprzeczności z pierwotną ofertą spółki, jak również z ustaleniami Zespołu Przygotowawczego (k.295). Można mieć wątpliwości, czy zgodne z interesem Skarbu Państwa było wydanie nabywcy przez likwidatora przedmiotu sprzedaży w terminie 14 dni od sporządzenia aktu notarialnego, czyli przed zapłatą całej ceny i likwidator naruszył w ten sposób § 19 regulaminu (k.296).

Biegły B. M. dokonał wyceny wartości majątku (...) dla aktualnego użytkowania przemysłowego (k.301), a dla nieruchomości przy ul. (...) przeprowadził wyliczenie dla alternatywnego sposobu użytkowania. Uznał, że oszacowanie wartości gruntu przy ul. (...) w III wariantcie operatu szacunkowego A. K. i E. S. zostało rażąco zaniżone, bowiem wyliczył tę wartość na wyższą kwotę 23.155.200 zł oraz po odjęciu kwot na przeniesienie obiektów i uruchomienie produkcji w nowym miejscu na sumę 22.455.302 zł (k.301-302). Ponadto nawet w operacie szacunkowym A. K. i E. S. wskazali, że w analogicznych lokalizacjach w 1995 r. cena wynosiła 500-1000 USD/m<sup>2</sup> (k.151). Zdaniem Sądu, przyjmując za w/w operatem nawet nie średnią a najniższą cenę transakcyjną w wysokości jedynie 500 USD/m<sup>2</sup> i mnożąc ją zgodnie z wyliczeniami biegłego i operatu  $500 \text{ USD/m}^2 * 2,5 \text{ zł/USD} = 1250 \text{ zł/m}^2$ . Daje to oszacowanie wartości samego gruntu przy ul. (...)  $864 \text{ m}^2 * 1250 \text{ zł/m}^2 = 16.080.000 \text{ zł}$  (k.302). Zasadnie biegły nie oparł się na informacji z k.225 t. I akt NIK t. I (k.218 załącznik nr 1 t. I), o cenach nieruchomości na W., ponieważ była ona nieadekwatna do sytuacji (...) (k.1157-1158) i sprzeczna nawet z operatem szacunkowym. Sąd nie podziela zarzutów obrony do opinii biegłego, gdyż jasno i logicznie przedstawił on swoje rozumowanie oraz wyliczenia. Odnośnie metody wyceny, to biegły w zakresie wyliczenia wartości nieruchomości przy ul. (...) oparł się na metodzie porównawczej, co wynika z przedstawionych danych i wyliczeń.

Po skorygowaniu aktywów i pasywów z uwzględnieniem dokonanych umorzeń podatkowych biegły przyjął wartość przedsiębiorstwa na kwotę 25.473.829, 39 zł (k.305). Natomiast skorygowanie wartości nieruchomości przy ul. (...) do najniższej możliwej kwoty 16.080.000 zł powodowałoby, że wartość (...) uległaby obniżeniu o 7.075.200 zł do kwoty 18.398.629,39 zł. Zauważyć jednakże należy, iż w 1995 r. dla nieruchomości w okolicach Ronda (...) uzyskano wielokrotnie wyższą cenę 1886 USD/m<sup>2</sup> (k.306), a zatem przy uwzględnieniu decyzji o warunkach zabudowy terenu zezwalającej na kompleks biurowo-usługowo-mieszkaniowy rzeczywista wartość gruntu przy ul. (...) była taka, jak ją określił biegły.

Biegły sensownie uznał, że sprzedaż przedsiębiorstwa została dokonana po zaniżonej cenie (k.1156). Wnioski biegłego zbieżne są nawet z analizą „Opracowania skutków upadłości (...)” prof. S. K. i dr A. K., na które powoływał się oskarżony. S. K. i A. K. przy uwzględnieniu potencjału rozwojowego nieruchomości przy ul. (...) wartość majątku przedsiębiorstwa wyznaczyli na sumę 17.505.500 zł, a po pomniejszeniu o wysokość zobowiązań potencjalną wartość rynkową (...) określili na kwotę 6.978.200 zł, która w tej sytuacji obejmowała całość jego zadłużenia (k.15-16 załącznik nr 21). Pośrednio wnioski biegłego potwierdza nadto treść aktów notarialnych i pism, zgodnie z którymi 25.08.1997 r. część

nieruchomości przy ul. (...) o powierzchni 6000 m<sup>2</sup> nabył bank (...) SA za kwotę 12.400.000 zł (k.124-132, 135 t. I, k.31, 115-131 t. II NIK), co wartość całej nieruchomości o pow. 12.684 m<sup>2</sup> podnosiłoby do sumy około 26.213.600 zł. Przy przyjęciu, iż średni wzrost cen nieruchomości wynosił wówczas 10-20% rocznie, wskazywałoby to w dacie sprzedaży na kwotę od 23.592.240 zł do 20.970.880 zł, która zbliżona jest do wartości tej nieruchomości wyliczonej przez biegłego.

Natomiast zdaniem Sądu analiza wchodzących w grę przepisów prawnych pozwala na poczynienie odmiennych ustaleń. Art. 46 ust. 3 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych /o p.p./ stanowił, że sprzedaż środków trwałych następuje w drodze publicznego przetargu; a w wypadku likwidacji może być dokonana na podstawie oferty publicznej bądź w wyniku rokowań podjętych na podstawie publicznego zaproszenia. Rozporządzenie RM z 5.10.1993 r. w § 4 określało, że przetarg ma charakter publiczny oraz przeprowadza się go w formie : 1) przetargu ustnego / licytacji/ i 2) przetargu pisemnego /zbierania ofert/. Rozporządzenie RM z 30.11.1981 r. w sprawie wykonania ustawy o przedsiębiorstwach państwowych w § 50 wskazywało, że w przypadku likwidacji przedsiębiorstwa zagospodarowanie środków trwałych i zaspokojenie wierzycieli następuje na zasadach określonych w przepisach o upadłości przedsiębiorstw. Z porównania tych przepisów jednoznacznie wynika, że tak art. 46 ust. 3 ustawy o p.p., jak i powołane rozporządzenia nie dotyczyły w ogóle sprzedaży całości przedsiębiorstwa, a jedynie jego środków trwałych. Taki też wniosek wypływa z analizy przez biegłego pojęcia „środków trwałych”, które nie obejmują przedsiębiorstwa jako całości (k.602). Nie uprawniały zatem do określenia przyjętej w sprawie (...) procedury przetargowej, która była dowolna i sprzeczna z w/w przepisami. Także zarządzenie nr 40 wojewody w zakresie, w którym dotyczyło sprzedaży całości przedsiębiorstwa, niewątpliwie błędnie odwoływało się do przepisów upadłościowych. Stąd nie jest zasadne zdanie biegłego o wątpliwości prawnej co do stosowania przepisów prawnych (k.287-288), chociaż niewątpliwie pierwszeństwo przed przepisami rozporządzeń mają regulacje ustawowe, jak art. 46 ust. 3 ustawy o p.p. Podkreślić trzeba, iż do dokonania oceny prawnej obowiązujących uregulowań kompetentny jest wyłącznie Sąd, a nie biegły /tak np. wyrok SN z 17.01.1987 r. V KRN 474/86, OSNPG 1988 z .3 poz. 29/ i w tej części opinia biegłego nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia. Ponadto przyjęta procedura przetargowa i treść umowy sprzedaży (...) przekonują, że S. A. jako likwidator nie stosował zasad prawa upadłościowego, tylko po prostu zamiast wojewody sprzedał przedsiębiorstwo.

Treść wyjaśnień i zachowanie oskarżonego świadczy, że brak jest jakichkolwiek podstaw do kwestionowania jego poczytalności.

Wobec powyższych okoliczności **wina oskarżonego S. A. (1) odnośnie przypisanego mu czynu nie budzi żadnych wątpliwości**, a jego nieprzyznanie się do winy stanowi jedynie linię obrony mającą umożliwić uniknięcie grożącej odpowiedzialności karnej.

**Czyn przypisany w punkcie 1) wyroku oskarżonemu** polegał na tym, że działając jako likwidator i przedstawiciel przedsiębiorstwa państwowego (...) Przedsiębiorstwo (...) (...) z siedzibą przy ul. (...) w W. (w likwidacji), a wcześniej jako jego zarządca komisaryczny, będąc zobowiązanym – na podstawie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych z 25.09.1981 r. /Dz. U. nr 18 z 1991 r., poz. 80 ze zm./ i na podstawie umowy zlecenia zawartej w dniu 28 lipca 1995 r. z Wojewodą (...) do zajmowania się sprawami majątkowymi Skarbu Państwa w postaci (...) Przedsiębiorstwa (...), poprzez nadużycie udzielonych mu uprawnień oraz niedopełnienia ciężących na nim obowiązków, poprzez określenie w dniu 1 sierpnia 1995 r. dowolnego i sprzecznego z obowiązującymi przepisami regulaminu przetargu oraz następne zastosowanie dowolnej, niezgodnej z obowiązującymi przepisami procedury przetargowej, podając w zaproszeniu do udziału w przetargu nieograniczonym, zamieszczonym w dzienniku (...), cenę wywoławczą S.P.W.-S. (...) nie wynikającą z oszacowania jego majątku, a nadto bez uzyskania wadium od spółki z o.o. (...) w terminie określonym regulaminem przetargu sprzedaży, po podjęciu rokowań z w/wym. oferentem – przez komisję przetargową – zgłaszającym wolę zakupu całości przedsiębiorstwa wraz z jego zobowiązaniami za kwotę 14.005.000 złotych; nie przyjął przedmiotowej oferty i podejmując nieuzasadnione rokowania z oferentem, doprowadził do przyjęcia nowej, rażąco niekorzystnej oferty, sprzedał S.P.W.-S. (...) sp. (...) za kwotę 8.700.000 złotych, w wyniku czego wyrządził szkodę majątkową wielkich rozmiarów – na kwotę nie mniejszą niż 5.305.000 złotych w mieniu Skarbu Państwa.

S. A. był zarządcą komisyjnym przedsiębiorstwa państwowego (...), a od chwili postawienia go w stan likwidacji w dniu 31.07.1995 r. został jego likwidatorem. Był zatem zobowiązany na podstawie art. 32 w zw. z art. 53 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych z 25.09.1981 r. /Dz. U. nr 18 z 1991 r., poz. 80 ze zm./ i rozporządzenia RM w sprawie wykonania ustawy o p.p. z 30.11.1981 r. /Dz. U. nr 31 z 1981 r., poz.170 ze zm./ oraz na podstawie umowy zlecenia zawartej w dniu 28 lipca 1995 r. z Wojewodą (...) do zajmowania się sprawami majątkowymi Skarbu Państwa w postaci SPW-S (...). Jego obowiązki określało zarządzenie nr 40 wojewody, odwołujące się w § 4 do ustawy o przedsiębiorstwach państwowych oraz § 48, § 49 i § 50 rozporządzenia RM w sprawie wykonania ustawy o p.p. z 30.11.1981 r., a nadto § 5, § 6 i § 25 rozporządzenia RM w sprawie zasad organizowania przetargu (...) z 5.10.1993 r. /Dz. U. nr 97 poz. 443/. Niewątpliwie był osobą szczególnie zobowiązaną w rozumieniu art. 296 kk /vide A. Marek, Komentarz do art. 296 kk, teza 2, Lex 2016/.

Należy podzielić stanowisko doktryny i orzecznictwa, iż określenie „nadużycie uprawnień” jest szersze niż przekroczenie uprawnień /wskazane w art. 231 § 1 kk/ i obejmuje zarówno działania wykraczające poza zakres udzielonych uprawnień, jak i działania formalnie mieszczące się w tym zakresie, ale wyraźnie sprzeczne z interesem mocodawcy lub obowiązkami „dobrego gospodarza” (tj. dbania o interesy mocodawcy przy prowadzeniu na jego rzecz działalności gospodarczej, aby przyniosła ona zysk, a nie powodowała strat). „Niedopełnieniem obowiązków” będzie natomiast zaniechanie podejmowania działań, które wynikają z udzielonego umocowania lub z zasad dobrego gospodarowania. Ocena tego, czy prowadzący cudze sprawy majątkowe nadużył udzielonych mu uprawnień lub nie dopełnił ciężących na nim obowiązków, powinna uwzględniać ich treść, która sprecyzowana jest w przepisie ustawy, decyzji właściwego organu lub umowie /tak A. Marek, Komentarz do art. 296 kk, teza 7, Lex 2016/. Ponadto przepis art. 296 § 1 kk posługuje się pojęciem „uprawnienia i obowiązki” w szerszym znaczeniu, odnoszącym się również do zasad prawidłowego gospodarowania i nie zawsze są one doprecyzowane. Przepis to może zostać popełnione na szkodę Skarbu Państwa /tak M. Bojarski, Komentarz do art. 296 kk, teza 12 i 11, Lex 2016/.

S. A. jako likwidator umyślnie nadużył udzielonych mu uprawnień: a) dokonując sprzedaży SPW-S (...) zamiast wojewody i bez jego upoważnienia; b) określając w dniu 1 sierpnia 1995 r. dowolny i sprzeczny z obowiązującymi przepisami regulaminu przetargu; c) następnie stosując dowolną i niezgodną z obowiązującymi przepisami procedurę przetargową oraz podejmując nieuzasadnione rokowania z oferentem. Obowiązujące uregulowania, zarządzenie nr 40 wojewody ani umowa zlecenia i interes Skarbu Państwa nie upoważniały oskarżonego do w/w czynności.

Oskarżony umyślnie nie dopełnił ciężących na nim obowiązków: a) podając w zaproszeniu do udziału w przetargu nieograniczonym, zamieszczonym w dzienniku (...) cenę wywoławczą (...) (...) nie wynikającą z oszacowania jego majątku – wbrew interesowi ekonomicznemu Skarbu Państwa, § 2 regulaminu przetargu oraz § 5 i § 6 ust. 1 rozporządzenia RM w sprawie zasad organizowania przetargu (...) z 5.10.1993 r.; b) pomimo nie uzyskania od spółki (...) wadium w terminie określonym regulaminem przetargu sprzedaży nie unieważnił przetargu – wbrew § 10 regulaminu przetargu; c) nie przyjął oferty (...) spółki z o.o. zakupu całości przedsiębiorstwa wraz z jego zobowiązaniami za kwotę 14.005.000 złotych - co uzasadniał interes ekonomiczny oraz nakazywał § 6 ust. 2 i § 25 rozporządzenia RM w sprawie zasad organizowania przetargu (...) z 5.10.1993 r.

Skutkiem działania oskarżonego niewątpliwie było doprowadzenie do przyjęcia nowej, rażąco niekorzystnej oferty i wyrządzenie szkody majątkowej wielkich rozmiarów na kwotę nie mniejszą niż 5.305.000 złotych w mieniu Skarbu Państwa. Minimalna wysokość szkody wynika z różnicy pomiędzy ceną 14.005.000 złotych zawartą w pierwotnej ofercie spółki, a przyjętą następnie ceną sprzedaży przedsiębiorstwa w kwocie 8.700.000 złotych. Natomiast przy przyjęciu, iż do szkody należy zaliczyć także wartość zaległych zobowiązań i wykreślenia hipoteki przymusowej z nieruchomości (...) w kwocie 7.400.000 zł, które zgodnie z umową z 20.05.1996 r. S. A. zobowiązał się zapłacić zamiast nabywcy, to strata wynosiłaby 12.705.000 zł, gdyż poza uprzednio wpłaconym wadium oskarżony uzyskał jedynie kwotę 300.000 zł na doprowadzenie do zakończenia likwidacji i wykreślenia przedsiębiorstwa z rejestru przedsiębiorstw państwowych. Gdyby zaś przyjąć, że szkoda obejmuje nadto sumę rzeczywiście przeznaczoną przez oskarżonego na spłacenie zobowiązań przedsiębiorstwa tj. 8.442.102,45 zł, to strata wzrosłaby do kwoty 13.747.102,45 zł. Kwestia umorzenia części zobowiązań podatkowych przez organy skarbowe pozostaje poza przypisanym działaniem



i nie wpływa na wysokość szkody. Nie ma także znaczenia pakiet socjalny w postaci obowiązku nabywcy utrzymania przez 3 lata zatrudnienia i wynagradzania pracowników, ponieważ w pierwotnej ofercie spółka deklarowała kontynuowanie tak produkcji, jak i utrzymanie zatrudnienia.

Wysokość szkody majątkowej uzasadnia zastosowanie § 3 art. 296 kk, gdyż znacznie przekracza kwotę 1.000.000 zł stanowiącą stosownie do treści art. 115 § 6 i 7 kk wartość konieczną do przyjęcia szkody w wielkich rozmiarach.

Tym samym oskarżony popełnił przestępstwo z art. 296 § 1 i 3 kk.

Obowiązujący w dacie popełnienia przypisanego czynu art. 1 § 1 i 3 ustawy o ochronie obrotu gospodarczego z 12.10.1994 r. /Dz. U. nr 126, poz. 615/ nie jest dla oskarżonego względniejszy, ponieważ przewiduje tożsame zagrożenie karą.

Zachowanie oskarżonego jednoznacznie przemawia za przyjęciem, iż działał umyślnie w zamiarze ewentualnym. Miał bowiem pełną świadomość podejmowanych czynności i zaniechań oraz ich skutków. Godził się przy tym na doprowadzenie do szkody w wielkich rozmiarach w mieniu Skarbu Państwa. Analiza całości postępowania oskarżonego nie wskazuje, aby miał rzeczywisty zamiar utrzymania działalności przedsiębiorstwa i nie wiedział, że nieruchomości przy ul. (...) posłuży nabywcy w celach inwestycyjnych. W sprawie nie wykazano, aby S. A. postępował tak np. w celu uzyskania korzyści majątkowej, a zatem brak jest podstaw do przyjęcia zamiaru bezpośredniego.

**Sąd wymierzył** na podstawie art. 296 § 3 kk oskarżonemu S. A. karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd przy wymiarze w/w kary kierował się znacznym stopniem szkodliwości społecznej popełnionego czynu, wielkim rozmiarem wyrządzonej szkody i dużym stopniem winy oskarżonego, jak też rodzajem nadużycia udzielonych mu uprawnień oraz niedopełnienia ciążących na nim obowiązków, brakiem poszanowania przez niego interesu i mienia Skarbu Państwa, zasad życia społecznego oraz obowiązujących przepisów. Oskarżony działał przy tym za wiedzą i aprobatą nadzorujących go osób z organu założycielskiego, co było niezbędne do dokonania tego czynu. Nasilenie i skala nadużycia udzielonych uprawnień oraz niedopełnienia obowiązków, długotrwałość działania i rozmiar spowodowanej szkody wskazuje, iż niezbędne było orzeczenie kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania.

Na podstawie art. 41 § 1 kk orzeczono wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu zajmowania stanowisk w administracji publicznej na okres 3 lat, gdyż przy popełnieniu przestępstwa nadużył zajmowanego stanowiska likwidatora oraz godził w interes i mienie Skarbu Państwa. W ten sposób okazał, że zajmowanie przez niego jakichkolwiek stanowisk w administracji publicznej zagraża istotnym chronionym dobrom w postaci interesu i mienia Skarbu Państwa oraz samorządu.

Zdaniem Sądu wymierzenie łagodniejszej kary i środka karnego nie byłoby celowe w realiach rozpoznawanej sprawy i w odczuciu osób postronnych zostałyby poczytane za bezkarność sprawcy zajmującego istotne stanowisko likwidatora przedsiębiorstwa państwowego. Pełnienie aktualnie funkcji Burmistrza D. T. (...) W. i bycie osobą publiczną nie stanowi zaś okoliczności łagodzącej. Znaczny upływ czasu od przedmiotowych wydarzeń nie usprawiedliwia odmiennego potraktowania. Łagodniejsza kara nie zapobiegnie też dostatecznie powrotowi na drogę przestępstwa.

Jednocześnie Sąd uwzględnił przy wymiarze kary na korzyść właściwości i warunki osobiste oskarżonego, który nie był dotychczas karany (k.385, 849, 862), posiada stałą pracę, ukończył Politechnikę (...) oraz podyplomowe studia prawnicze, posiada na utrzymaniu żonę, osiąga dochód około 8000 zł netto miesięcznie, jest zaangażowany w pracę społeczną i zawodową, posiada nienaganną opinię środowiskową (oświadczenie k. 869, wywiad k. 853-854).

W związku z powyższym w ocenie Sądu orzeczona kara i środek karny są sprawiedliwe i adekwatne do popełnionego przez oskarżonego czynu oraz powinny spełnić swoje funkcje w zakresie wychowawczego oddziaływania na niego, a także prewencji generalnej.

Wobec wymierzenia takiej kary brak było podstaw do orzeczenia kary grzywny, gdyż oskarżony nie działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej ani takich korzyści nie uzyskał.

Na podstawie art. 627 k.p.k. zasądzono na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonego S. A. kwotę 400 zł tytułem opłaty od wymierzonej kary oraz obciążono go pozostałymi kosztami sądowymi w sprawie, gdyż jest zdolny do ich poniesienia. Sąd miał na względzie sytuację finansową i majątkową oskarżonego oraz fakt, iż brak jest jakichkolwiek podstaw do zwolnienia go z w/w kosztów, które nie muszą być spłacone jednorazowo. Ponadto trzeba kierować się możliwościami zarobkowymi oskarżonego.

Z tych wszystkich powodów orzeczono, jak w wyroku.